

Bibliotekarz



3

1979
ROK XLVI
WARSZAWA

TREŚĆ

<i>K. Zotowa</i> . 100 lat Biblioteki Narodowej im. Cyryla i Metodego (tłum. H. Cirlič)	57
<i>P. Basiński</i> . Podstawy prawne korespondencyjnego kształcenia bibliotekarzy	59
<i>A. Marczak</i> . Opinie młodzieży o bibliotece szkolnej	61
<i>J. Szocki</i> . O sytuacji materialnej bibliotek szkolnych	64
<i>J. Stępniać</i> . O automatyzacji w procesach udostępniania	66
 Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie (<i>eLBe</i>)	70
Nowe publikacje wojewódzkich bibliotek publicznych (<i>W. Adamiec</i>)	72
 Kronika krajowa	
Seminarium nt. automatyzacji udostępniania zbiorów w Janowicach (<i>J. Stępniać</i>).	76
30 lat bibliotek wiejskich w Olsztyńskim (<i>H. Jakubiec</i>)	77
25 lecie pracy Jana Wróblewskiego (<i>Z. Hansowa</i>)	78
Przegląd wydarzeń (<i>L.B.</i>)	78
Kronika zagraniczna (<i>Z.K.</i>)	80
Sprostowanie redakcji	80
Informacja Instytutu Książki i Czytelnictwa o realizacji wskaźnika zakupu książek do bibliotek publicznych (<i>E. Stecko</i>)III str. okł.
Spis treści „Bibliotekarza” R. XLIV 1978	(wkładka)

СОДЕРЖАНИЕ

— Сто лет Национальной Библиотеки им. Кирила и Методия	57
— Юрические основы корреспондентных форм обучения библиотекарей	59
— Оценки молодежи касательно школьных библиотек	61
— О автоматизации библиотечной работы в течении доступа к фонду	66
 Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения в печати	70
Внутренняя хроника	76
Зарубежная хроника	80

CONTENTS

— A hundred years of Cyril and Metody National Library in Sophia	57
— The low basement of corresponding form of librarians training	59
— Youth' opinion about school libraries	61
— About automatization in lending processing	66
 Review of books and articles	
Problems of books and reading in the press	70
Domestic chronicle	76
Foreign chronicle	80

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTW

Nr 3

WARSZAWA

ROK XLV

KREMENA ZOTOWA
BIBLIOTEKA NARODOWA
IM. CYRYLA I METODEGO
BULGARIA

100 lat

Biblioteki Narodowej

imienia Cyryla i Metodego

Biblioteka Narodowa im. Cyryla i Metodego została powołana do życia 10 grudnia 1878 roku jako jedna z pierwszych placówek kulturalnych młodego państwa bułgarskiego po wyzwoleniu z pięciowiekowej niewoli tureckiej. Założycielem jej był wybitny uczyony bułgarski, historyk, profesor Marin Drimow, kierownik katedry słowianoznawstwa w Uniwersytecie Charkowskim, pierwszy prezes Bułgarskiego Towarzystwa Literackiego w Braili (1869 r.), członek Rządu Tymczasowego podczas wojny rosyjsko-tureckiej w latach 1877—1878.

W 1883 roku, zaledwie pięć lat po wyzwoleniu Bułgarii, w ustawie prasowej prawodawca bułgarski przewidział obowiązkowe przekazywanie dwóch bezpłatnych egzemplarzy każdej książki i czasopisma. Pełny tekst ustawy o obowiązkowym egzemplarzu publikacji bułgarskich uchwalono w 1887 roku na wniosek znanego pisarza i działacza bułgarskiego Konstantina Weliczkowa. W myśl tej ustawy dwa bezpłatne egzemplarze wszelkich książek, broszur, gazet, czasopism, odezwo, ilustracji oraz map winny być przekazywane Bibliotece Narodowej w Sofii oraz Bibliotece w Płowdiwie. Ustawa zobowiązywała do podjęcia wydawania bibliografii narodowej w formie kwartalnika — Biuletynu Bibliograficznego. Uzupełnianie zbiorów na podstawie ustawy o egzemplarzu obowiązkowym jest dużym osiągnięciem kultury bułgarskiej.

Biblioteka Narodowa nie przypadkowo nosi miano braci Cyryla i Metodego, twór-

ców alfabetu słowiańskiego, ojców piśmiennictwa bułgarskiego.

Pierwszymi dyrektorami Biblioteki Narodowej byli wielcy uczeni i pisarze: profesor Konstantin Ireczek, Georgi Kirkow, Penczo Slawejkow, profesor Iwan Sziszmanow, profesor Wasil Złatarski, akademik Michaił Arnaudow i inni, którzy nie szczędzili trudu dla jej rozwoju.

Podczas drugiej wojny światowej, w czasie bombardowania Sofii, budynek Biblioteki Narodowej uległ całkowitemu zniszczeniu a wszystkie katalogi spłonęły. W gruzach i zgłiszczach przepadło wiele książek. Nowy gmach Biblioteki, który dzisiaj jest jedną z najpiękniejszych budowli w Sofii, został oddany do użytku w 1953 roku. Przeniesiono tutaj ocalałych 200.000 książek, zdeponowanych w piwnicach Pałacu Sprawiedliwości. Zatwierdzono projekt architektoniczny dalszej rozbudowy i modernizacji gmachu w myśl nowoczesnych wymogów, szybko rosnącego księgozbioru i powiększającej się liczby czytelników.

Od 9 września 1944 roku Biblioteka Narodowa prawie dziesięciokrotnie powiększyła swoje księgozbiory, odwiedziny czytelników zaś wzrosły ponad pięciokrotnie. W 1939 roku udostępniono czytelnikom 39.894 woluminy, w 1977 roku — 876.000. Obecnie z Biblioteki Narodowej korzysta 30.000 czytelników, wśród których większość stanowią pracownicy nauki i specjaliści. W 1939 roku liczyła zaledwie 2.000 czytelników.

Biblioteka Narodowa im. Cyryla i Metodego pełni dzisiaj wszystkie nowoczesne funkcje biblioteki narodowej, przede wszystkim zaś jest prawdziwą skarbnicą literatury bułgarskiej. Od chwili założenia Biblioteka przechowuje ogromną ilość rękopisów. Zbiory rękopiśmienne liczą ponad 1.500 jednostek archiwalnych od XI do połowy XIX wieku. Wśród rękopisów znajduje się najstarszy znaleziony na terytorium Bułgarii — „Eminski apostoł” (XI w.), „Dobrejszewo ewangelie” (XIII w.), „Boriłow sinodik” (XIV w.), liczne kopie „Istoriji sławjanobałgarskiej” pióra Pajsija Chilendarskiego — świętej księgi narodu bułgarskiego, w której po raz pierwszy po dostaniu się Bułgarów do niewoli tureckiej są spisane dzieje Bułgarii, księ-

gi, która przywróciła wiarę narodowi bułgarskiemu w wyzwolenie.

W Bibliotece Narodowej im. Cyryla i Metodego znajduje się również pierwsza bułgarska książka drukowana „Abagar”, wydana przez Filipa Stanisławowa w Rzymie w 1651 roku, pierwsza drukowana w okresie Odrodzenia bułgarskiego — „Nedelnik” Sofronija Wrzacńskiego (1806), pierwsze bułgarskie czasopismo „Ljubosłowie” (1844) oraz pierwsza gazeta „Bałgarski Oreł” (1846). Ponadto w archiwum historycznym Biblioteki Narodowej znajdują się dokumenty prywatne pisarzy bułgarskich, działaczy społecznych i kulturalnych z okresu Odrodzenia Bułgarskiego. W archiwum tym gromadzi się również oryginały grafiki, portrety, fotografie, wczesne utwory muzyki bułgarskiej. Bardzo bogate są zbiory dokumentów orientalnych (ok. 500.000 jednostek). Pośród nich warto wymienić tak cenne dzieła jak wielki Koran z XVI w., ważący prawie 70 kilogramów.

Biblioteka Narodowa im. Cyryla i Metodego jest jednocześnie bułgarskim narodowym ośrodkiem bibliograficznym, który:

1. Otrzymuje 20 egzemplarzy wszystkich publikacji ukazujących się na terenie Bułgarii i rozsyła je do 11 dużych bibliotek w kraju. Biblioteki te otrzymują stosunkowo pełną produkcję piśmiennictwa bułgarskiego. Dziesięć egzemplarzy otrzymują biblioteki innych instytucji. Egzemplarze obowiązkowe są dostarczane na podstawie nowej ustawy o egzemplarzu obowiązkowym z 1 października 1976 roku, która spotkała się z pozytywną oceną na Międzynarodowym Kongresie Bibliograficznym w Paryżu (1977).

2. Wydaje bieżącą bibliografię narodową w 8 seriach.

3. Prowadzi katalog centralny, publikując karty katalogowe wszystkich książek i prawie wszystkich artykułów zamieszczonych w czasopismach i wydawnictwach zbiorowych.

4. Opracowuje retrospektywną bibliografię narodową.

5. Wydaje inne przeglądy bibliograficzne, bibliografie specjalne, bibliografie zalecające, adnotowany biuletyn wybranych książek bułgarskich, indeks informacyjny czasopism obcych ukazujących się w Bułgarii itp.

6. Prowadzi archiwum wszelkich dokumentów narodowych, opublikowanych w Bułgarii od 1878 roku po dzień dzisiejszy.

7. Opracowuje statystykę roczną książek bułgarskich ukazujących się w Bułgarii.

8. Uczestniczy w opracowywaniu norm z zakresu działalności biblioteczo-bibliograficznej.

Biblioteka Narodowa ma bardzo bogaty księgozbiór o profilu uniwersalnym. W polityce zakupów dużo starań poświęca się gromadzeniu najważniejszych źródeł

bibliograficznych zwłaszcza bibliografii światowych: narodowych bieżących oraz retrospektywnych, przeglądów bibliograficznych i informacyjnych wszystkich dużych ośrodków informacyjnych świata, drukowanych katalogów dużych bibliotek zagranicznych, katalogów kumulacyjnych czasopism, publikacji o charakterze uniwersalnym lub specjalistycznym (encyklopedie, podręczniki, słowniki itp.). Biblioteka ma jeden z największych zbiorów periodyków naukowych (około 12.000 tytułów), jak również głównych monografii z wszystkich dziedzin nauki. Dzięki temu Biblioteka Narodowa w ciągu ostatnich lat przekształciła się nie tylko w ważny ośrodek informacyjny, lecz również w solidną bazę dokumentacyjną.

Biblioteka Narodowa im. Cyryla i Metodego ma obecnie 2.000.000 woluminów książek, czasopism i innych dokumentów drukowanych. Roczny wpływ wynosi 25.000 książek oraz około 12.000 tytułów czasopism bieżących. Zakład Wymiany Międzybibliotecznej udostępnia w ciągu stosunkowo krótkiego czasu wszystkie materiały, których Biblioteka nie posiada (wypożyczając bądź same publikacje, bądź mikrofilmy). Zakład Wymiany Międzybibliotecznej utrzymuje łączność z ponad 260 bibliotekami zagranicznymi. Dzięki tym kontaktom Biblioteka Narodowa jest w stanie prowadzić zakrojoną na szeroką skalę działalność informacyjną. Rocznie udziela około 10.000 informacji ustnych i 500 pisemnych. Niezależnie od tego Biblioteka Narodowa posiada specjalny ośrodek informacji dla władz państwowych, który udostępnia dane bibliograficzne oraz faktograficzne dotyczące określonej problematyki z zakresu prawa, polityki, ekonomii itp.

Biblioteka Narodowa jest ważnym ośrodkiem naukowo-metodycznym. Koordynuje działalność wszystkich bibliotek naukowych w kraju, współdziała z Komitetem Kultury w budowaniu całego systemu bibliotecznego, prowadzi działalność naukowo-badawczą w zakresie historii, teorii i metodologii bibliotekoznawstwa, bibliografii, księgoznawstwa i dokumentacji. W Bibliotece istnieją trzy pionier naukowe (bibliotekoznawstwa, bibliografii i gromadzenia zbiorów), w których realizuje się wszystkie prace naukowe i metodyczne. Rada Naukowa Biblioteki Narodowej, w skład której wchodzi wszyscy pracownicy naukowcy Biblioteki oraz pracownicy naukowcy Bułgarskiej Akademii Nauk, jak również Uniwersytetu Sofijskiego im. Klimenta Ochrydzkiego, kieruje całokształtem prac naukowych. Rada zatwierdza plany koordynacyjne badań naukowych w kraju, rozpisuje konkursy na pracowników naukowych, ustala problematykę perspektywicznego rozwoju nauki bibliotekoznawczo-bibliograficznej i księgoznawczej w Bułgarii.

Tłum. Halina Ciriłic

Podstawy prawne korespondencyjnego kształcenia bibliotekarzy

Realizacja idei szkolenia kursowego bibliotekarzy pociągnęła za sobą konieczność sporządzenia takich aktów prawnych, które niezależnie od sprecyzowanego celu, zadań, metod i struktury organizacyjnej kształcenia, były skutecznym narzędziem w rozwiązywaniu wielu problemów. System kursów zaocznych nie miał tradycji i doświadczeń w unormowaniu prawnym, zgodnym ze specyfiką tej formy kształcenia.

Koncepcja bibliotekarskich kursów korespondencyjnych o zasięgu ogólnokrajowym została usankcjonowana prawnie przez Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki nr 232 z dnia 30 grudnia 1955 roku¹. Dokument ten powołał Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy (POKKB), którego celem było organizowanie i prowadzenie korespondencyjnych kursów bibliotekarskich dla pracowników bibliotek publicznych, fachowych oraz szkolnych i naukowych. Ośrodek rozpoczął pracę z dniem 1 stycznia 1956 roku, co można uznać za początek ogólnokrajowego i jednolitego systemu korespondencyjnego kształcenia podstawowej kadry bibliotekarzy². Nadzór nad jego działalnością sprawował Minister Kultury i Sztuki za pośrednictwem Centralnego Zarządu Bibliotek³.

Dotychczasowe formy dokształcania — Państwowy Zaoczny Kurs Bibliotekarski (1953—1955) i Państwowy Korespondencyjny Kurs Bibliotekarski (1955—1956) nie wyszły poza fazę poszukiwania skutecznych metod pracy i dyskusji nad koncepcjami skryptów. Można zatem sądzić, że w tej sytuacji zapewnienie właściwej realizacji procesu dydaktycznego w dużej mierze zależało od skutków prawnych zarządzenia z 30 grudnia 1955 roku. Dzisiaj pozytywna rola, jaką ów akt normatywny odegrał w sprawie przygotowania do zawodu bibliotekarskiego i podwyższenia kwalifikacji jest widoczna niemal w każdej bibliotece. Jednak był to jedyny przepis i to o charakterze prawnego-ogólnym, precyzujący zakres i organizację działalności POKKB w latach 1956—1974. Ponadto dołączony do zarządzenia statut Ośrodka bardzo ogólnikowo wyjaśniał niektóre istotne zagadnienia, do których należały m.in. przepisy o zasadach anga-

żowania pracowników pedagogicznych i administracyjnych. Podobnie można by ustosunkować się do przepisów o zasadach rekrutacji i uprawnieniach uczestników. Pewne wskazówki dotyczące naboru zawierały komunikaty, prospekty i pisma okólne poszczególnych kursów i w praktyce nie zawsze były ściśle przestrzegane. Nie istniały również odrębne akty prawne regulujące uprawnienia uczestników kursów. W związku z tym podstawą do zwrotu kosztów przejazdu i diet za czas pobytu na szkoleniu stanowiła Uchwała nr 239 Rady Ministrów z dnia 6 sierpnia 1964 roku w sprawie niektórych zasad dotyczących prowadzenia i finansowania kursowego szkolenia lub doskonalenia zawodowego⁴. Do czasu wejścia powyższego przepisu w życie obowiązywało Zarządzenie nr 160 Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 lipca 1954 roku w sprawie zasad organizowania, prowadzenia i finansowania kursowego doszkalania zawodowego⁵.

Urlopy stanowiły ważny element składowy uprawnień kursantów. Miały tutaj zastosowanie: Zarządzenie nr 85 Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 maja 1951 roku w sprawie urlopów pracowniczych na kształcenie korespondencyjne i zaoczne⁶ oraz Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 19 lutego 1951 roku⁷. Oba te przepisy podobnie precyzowały zasady i wymiar udzielanego urlopu: na podstawie odpowiedniego zaświadczenia uczestnicy mieli prawo do urlopu, którego czas mógł wynieść w ciągu roku szkolnego 7—9 dni. Dzięki temu mogli oni brać udział w zebraniach konsultacyjnych i przygotowywać się do egzaminów rocznych. Niekiedy kierownicy Punktów Konsultacyjnych POKKB powoływali się także na Okólnik nr 24 Prezesa Rady Ministrów z 3 listopada 1949 roku w sprawie urlopów na dokończenie nauk⁸. Dokument ten określał również wymiar płatnego urlopu okolicznościowego dla pracowników szkolących się na kursach specjalistycznych w ilości 7 dni, przy czym czas trwania tych kursów wynosić miał co najmniej 6 miesięcy.

Ważnym składnikiem procesu dydaktycznego, który wymagał prawnego uregulowania, były praktyki biblioteczne. W

¹ Składnica Akt Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu (SAMB), teczka „Ośrodek Konsultacyjny Korespondencyjnego Kursu Bibliotekarskiego 1956”, poz. 99.
² Niektóre źródła błędnie podają datę powstania POKKB — 1946 rok. Zob. Encyklopedia wiedzy o książce. Wrocław 1971 s. 1346; Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego. Wrocław 1976 s. 185.

³ Centralny Zarząd Bibliotek zmienił później nazwę na Departament Bibliotek, potem na Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek; obecnie Departament Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej.

⁴ Mon. Pol. 1964 nr 58 poz. 274 § 29 ust. 1.

⁵ Mon. Pol. 1954 nr A-67 poz. 847.

⁶ Mon. Pol. 1951 nr A-50 poz. 867.

⁷ Biul. PKPG 1951 nr 5 poz. 54.

⁸ Mon. Pol. 1949 nr A-86 poz. 1063.

myśl okólnika PKPG z dnia 12 lipca 1955 roku zakłady pracy obowiązane były do udzielania uczestnikom kursu płatnych urlopów na odbycie praktyki bibliotecznej, których nie wliczano do urlopu wypoczynkowego⁹. Jeżeli uczestnik odbywał praktykę poza miejscem swojej pracy, wówczas zakład obowiązany był zwrócić mu koszty podróży, zakwaterowania oraz wypłacić diety. Inne przepisy określały warunki zwolnienia z pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia na czas niezbędny dla umożliwienia udziału w zajęciach¹⁰.

Wraz z ewolucją i rozwojem systemu oświaty w Polsce znaczenie kursów korespondencyjnych malało na korzyść nowych placówek kształcenia bibliotekarzy. Potwierdza to fakt, iż przepisy prawne dotyczące szkolenia kursowego nie były aktualizowane przez blisko dziesięć lat. Dopiero w 1973 roku weszła w życie Uchwała nr 64 Rady Ministrów, wprowadzając nowe zasady kierowania pracownikami do szkół i na studia dla pracujących¹¹. Na szczególną uwagę zasługuje wprowadzenie zasady premiowania za dobre wyniki w nauce. Jeśli — przykładowo — pracownik osiągnął na pierwszym roku nauki średnią nie niższą niż 3,6 — miał prawo do dodatkowego 1 dnia wolnego od drugiego roku¹². Omawiając podstawy prawne kształcenia korespondencyjnego bibliotekarzy nie można pominąć tak ważnego zagadnienia, jakie stanowią przywileje absolwentów. Początkowo uprawnienia te określało Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki Nr 165 z dnia 15 września 1954 roku¹³. Kwalifikacje absolwentów upoważniały do zajmowania stanowisk w służbie bibliotecznej na podstawie Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki Nr 224 z dnia 28 października 1958 roku, które określiło ich wykształcenie jako średnie bibliotekarskie¹⁴. Dokument ten stracił moc obowiązującą z chwilą wejścia w ży-

⁹ Okólnik PKPG z dnia 12 lipca 1955 r. nie został ogłoszony w Biuletynie PKPG. Jego odpisy rozesłano do Punktów Konsultacyjnych. SAMBP,teczka „1955”, pismo z 26 lipca 1955 roku.

¹⁰ Uchwała nr 327 Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia 1957 w sprawie przestrzegania porządku i dyscypliny pracy. *Mon. Pol.* 1957 nr 70 poz. 432 ust. 5 pkt. 3.

¹¹ Uchwała nr 64 Rady Ministrów z dnia 23 marca 1973 r. w sprawie zasad kierowania pracownikami upoświeconymi zakładów pracy do szkół dla pracujących i na studia dla pracujących w szkołach wyższych oraz w sprawie ulg i świadczeń przysługujących tym pracownikom od zakładów pracy. *Mon. Pol.* 1973 nr 18 poz. 111.

¹² *Ibidem*, § 7 ust. 1, 2.

¹³ Tekst Zarządzenia wydrukowano na pierwszej stronie świadectwa ukończenia kursu. Wraz ze świadectwem dojrzałości liceum ogólnokształcącego lub innej równorzędnej szkoły średniej dawał uprawnienia równoznaczne z uprawnieniami absolwentów państwowych liceów bibliotekarskich.

¹⁴ *Biul. Min. Kult. i Szt.* 1958 nr 17 poz. 174; zmiana: *Dz. Urz. Mtn. Kult. i Szt.* 1961 nr 11 poz. 95 § 3 pkt. 8, 9.

cie Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 października 1970 r.¹⁵.

Powstały również akty prawne innych resortów, precyzujące uprawnienia absolwentów Państwowego Ośrodka Korespondencyjnego Bibliotekarzy. Należy do nich Zarządzenie Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac z dnia 25 października 1968 r. w sprawie uprawnień dla absolwentów kursów bibliotekarskich dla pracowników bibliotek fachowych. Uznało ono ukończenie kursu za warunek uzyskania wymaganych kwalifikacji w zakresie średniego wykształcenia bibliotekarskiego dla celów zaszeregowania¹⁶. Ukończenie kursu POKKB za równorzędne ze złożeniem egzaminu pedagogicznego uznało Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 listopada 1968 r.¹⁷

Ponadto, w myśl Zarządzenia nr 16/74 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 10 kwietnia 1974 r. w sprawie zasad rekrutacji i trybu kierowania bibliotekarzy bibliotek publicznych oraz pracowników upowszechniania kultury na studia dla pracujących absolwenci POKKB ubiegający się o przyjęcie na kierunek bibliotekoznawstwo i informacja naukowa zostali zwolnieni z egzaminu wstępnego¹⁸.

Przewidziano również, zgodnie z Uchwałą nr 64 Rady Ministrów z 23 marca 1973 r., nagrody pieniężne dla tych uczestników, którzy pozytywnie ukończyli kurs oraz prawo do awansu, niezależnie od obowiązujących terminów finansowych¹⁹. Przegląd przytoczonych wyżej przepisów prawnych wskazuje na istnienie dostatecznych podstaw normujących kształcenie korespondencyjne bibliotekarzy. Charakterystyczny jest ilościowy wzrost aktów normatywnych różnych resortów, które skutecznie uregulowały uprawnienia absolwentów. Przykładem na to jest Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki nr 224 z 28 października 1958 roku, które uznało ukończenie kursu POKKB za równoznaczne z otrzymaniem średniego wykształcenia bibliotekarskiego, co nastąpiło w niecałe dwa lata po rozpoczęciu przez Ośrodek działalności dydaktycznej.

Nie zawsze jednak akty prawne potrafiły należycie zabezpieczyć prawa uczestników w trakcie odbywania nauki. Ponadto duża liczba zarządzeń miała charakter wewnętrzny i nie była publikowana w piśmiech urzędowych. Powodowało to konieczność interweniowania kierowników Wojewódzkich Punktów Konsultacyjnych POKKB w zakładach zatrudniających

¹⁵ Zarządzenie nr 115 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 października 1970 r. w sprawie określenia wykształcenia uznanego za bibliotekarskie oraz rodzajów pracy, które można uznać za prace bibliotekarskie dla ustalenia stażu pracy wymaganego do zajmowania stanowisk w służbie bibliotecznej. *Dz. Urz. Min. Kult. i Szt.* 1970 nr 11 poz. 75.

¹⁶ SAMBP,teczka „WPK POKKB 1968”.

¹⁷ Tamże, odpis z odpisu.

¹⁸ *Bibliotekarz* 1974 nr 9 s. 295.

¹⁹ *Mon. Pol.* 1973 nr 18 poz. 111.

uczestników kursów, co nie zawsze odnosiło pozytywny skutek. Często przepisy nie precyzowały zgodnie wymiaru np. urlopu szkoleniowego, co w rezultacie interpretowano w praktyce na niekorzyść kursanta.

Mimo tych trudności, które przede

wszystkim dotyczyły uczestników nie związanych zawodowo z bibliotekarstwem, realizacja idei korespondencyjnego kształcenia przebiegała na ogół sprawnie i w decydujący sposób przyczyniła się do polepszenia stanu wykwalifikowanej kadry bibliotecznej w naszym kraju.

ANNA MARCZAK
BIBLIOTEKA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH
PRZY TECHNIKUM NUKLEONICZNYM
OTWOCK

Opinie młodzieży o biblioteczność szkolną

MOTTO:

„BIBLIOTEKA SZKOLNA TO PRZED
WSZYSTKIM WARSZTAT UMYSŁOWE-
GO TRUDU”.

H. Radlińska

Artykuł zawiera omówienie części materiałów uzyskanych z badań ankietowych na temat: „Opinia młodzieży szkół średnich o bibliotece publicznej i bibliotece szkolnej na przykładzie Otwocka”¹.

Temat pracy powstał z połączenia dwóch zainteresowań autorki: młodzieżą i opiniami użytkowników o bibliotece². Takie ujęcie pozwoliło spojrzeć na bibliotekę oczami ludzi, którzy z niej korzystają. Badań na ten temat jest niewiele. Władysław Kopaliński definiuje opinię jako „mniemanie, sąd, przekonanie, pogląd, zdanie”³. Możemy więc mieć do czynienia z opinią: jednostki oraz grupy ludzi. Opinia grupy, albo inaczej opinia publiczna może mieć dwa źródła powstania: może się na nią składać najczęściej powtarzająca się opinia jednostek danej społeczności, powstała na skutek indywidualnych doświadczeń ludzi w zetknięciu z przedmiotem będącym podstawą opinii; może stanowić ona zbiór stereotypów, które ułatwiają proces

postrzegania, ale zniekształcają obraz rzeczywistości wskutek schematycznego i emocjonalnego ujęcia przedmiotu będącego podstawą opinii. Jak pisze Antonina Kłoskowska: „Stereotypy przybierają formę „generalizujących pewników” o różnym (pejoratywnym lub dodatnim) zabarwieniu”⁴.

Powyższe rozróżnienie źródeł kształtowania się opinii publicznej umożliwiło sprawdzenie, w jakim stopniu wśród badanej grupy młodzieży dominują stereotypy o bibliotece, a w jakim stanowią one wynik własnych doświadczeń i obserwacji na jej temat. Równie ważnym pytaniem badawczym było: czy zamierzone, postulowane funkcje, jakie powinna spełniać biblioteka szkolna sprawdzają się w opiniach badanej młodzieży wypowiedzianych na jej temat.

Zebrałe opinie uczniów dotyczyły bibliotek szkolnych w Liceum Ogólnokształcącym oraz w Technikum Nukleonicznym i Liceum Zawodowym Nr 2 (te dwie szkoły mają jedną bibliotekę).

Korzystanie z biblioteki szkolnej

Na 110 ankietowanych tylko 10 osób nie wypożycza książek z biblioteki szkolnej. Podawano różne powody, takie jak: posiadanie wielu książek w domu (5), brak czasu (2), korzystanie z biblioteki publicznej (3), wypożyczanie książek od znajomych (1), konieczność szybkiego zwrotu książek (1). 100 uczniów korzystających ze swojej biblioteki szkolnej motywowało korzystanie z niej następująco: „muszę czytać lektury” (83), „biblioteka jest w szkole i nie traci się dużo czasu na wypożyczanie” (23), „lubię czytać, a w bibliotece jest dużo interesujących książek” (21), „nie mam w domu wystarczającego księgozbioru” (21), „wypożyczam książki potrzebne do poszerzenia wiedzy zawodowej, fachowej” (4). Większość uczniów, (49 z LO oraz 34 z TNiLZ) motywowała korzystanie z biblioteki szkolnej obowiązkiem czytania lektur. W ten sposób uczniowie wyznaczyli funkcję biblioteki w szkole: jest ona dla nich magazynem książek, do którego sięgają wówczas, gdy książka jest im niezbędnie potrzebna na zajęcia. Z wymienionych motywacji wyraźnie widać, że młodzież zdecydowanie rozróżnia obowiązek czytania lektur od przyjemności czytania książek⁵.

⁴ Kłoskowska A.: Z historii i socjologii kultury, Warszawa 1969 s. 268.

⁵ Przeclawska A.: Zróżnicowanie kulturalne młodzieży a problemy wychowania. Warszawa 1978 s. 84 i dalsze.

¹ Badania ankietowe przeprowadzono w ciągu dwóch dni 26 i 27 stycznia 1978 roku — na podstawie opracowanego kwestionariusza, który składał się z trzech części: pytań dotyczących opinii o bibliotece szkolnej, pytań dotyczących opinii o Miejskiej Bibliotece Publicznej w Otwocku, pytań dotyczących wiedzy respondentów na temat pracy w bibliotece. Badania objęły 110 uczniów z czterech klas trzecich: Liceum Ogólnokształcącego oraz Technikum Nukleonicznego i Liceum Zawodowego Nr 2 w Otwocku. Dla uzyskania szerszych, autentycznych odpowiedzi ankietę była anonimowa. Próba do badań została wybrana losowo, a liczba ankiet była podyktowana możliwościami opracowania wyników przez jedną osobę w określonym terminie.

² Praca magisterska napisana w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego pod opieką doc. dr hab. J. Kołodziejkiej.

³ Kopaliński W.: Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych. Wyd. 9 rozszerzone Warszawa 1975 s. 696.

Charakterystyka bibliotek szkolnych w LO oraz TNiLZ w Otwocku przedstawia się następująco:

	Biblioteka LO	Biblioteka TNiLZ
Lokalizacja	na poddaszu, daleko od głównych szlaków komunikacyjnych szkoły	na parterze, w centrum szkoły
Powierzchnia	90 m ²	150 m ²
Personel	dwie były nauczycielki j. polskiego	dwa etaty, w czasie prowadzenia badań pracowała tylko jedna osoba,
Księgozbiór: woluming profil	15 046 głównie lektury obowiązkowe z języka polskiego	13 496 80% to książki z zakresu nauk ścisłych
Czasopisma	93 prenumerowane tytuły	80 prenumerowanych tytułów
Katalogi	nie ma	alfabetyczny, rzeczowy wg. UKD
Czytelnicy	90% wszystkich uczniów	81% wszystkich uczniów
Aktyw biblioteczny	działają jedynie łącznicy klasowi, których funkcja ogranicza się do upominania czytelników, aby nie przetrzymywali książek	aktyw złożony z 32 uczniów pomaga bibliotekarce w wypożyczaniu książek, opracowaniu nowości, utrzymaniu porządku na półkach
Udostępnianie: księgozbioru czasopism	brak wolnego dostępu do półek w czytelni znajdującej się częściowo w wypożyczalni	brak wolnego dostępu do półek w czytelni, w której równocześnie wypożycza się książki

Młodzież o księgozbiornie biblioteki szkolnej

Dla zorientowania się w czytelnictwie młodzieży zadano pytanie o ilość wypożyczonych książek z biblioteki szkolnej w pierwszym półroczu roku szkolnego 1977/78. Oto wyniki:

klasa IIIa — LO przeciętnie każdy uczeń wypożyczył 8,2 książki

klasa IIIc — LO przeciętnie każdy uczeń wypożyczył 8,3 książki

klasa IIIB — TN przeciętnie każdy uczeń wypożyczył 7,4 książki

klasa IIId — LZ przeciętnie każdy uczeń wypożyczył 7,1 książki

W drugiej części omawianego pytania proszono uczniów o podanie autorów i tytuły książek wypożyczanych z biblioteki szkolnej. Okazało się, że w 90% były to lektury obowiązkowe z literatury pięknej oraz książki specjalistyczne (w przypadku szkół zawodowych). Kolejność wymieniania przez uczniów wypożyczonych lektur zgodna jest z terminami omawiania ich na lekcjach języka polskiego w poszczególnych klasach.

Uczniowie deklarujący korzystanie ze swojej biblioteki szkolnej bywają w niej często. Większość z nich przychodzi do biblioteki szkolnej przynajmniej raz w miesiącu.

Uczniowie nie wymieniali nowości wydawniczych, chociaż dyrekcje omawianych szkół przeznaczały dość wysokie sumy na ich zakup, a biblioteki szkolne dokonywały zakupów raz w miesiącu. Najpopularniejsze rodzaje literatury ułożone przez 110 uczniów przedstawiają się następują-

co: 1. przygodowe, 2. historyczne, 3. z życia młodzieży, 4. fantastyczno-naukowe, 5. sensacyjno-kryminalne, 6. obyczajowe, 7. klasyka polska, 8. podróznice, 9. popularnonaukowe, 10. klasyka obca oraz poezja.

Otrzymane wyniki są zbieżne z badaniami Ryszarda Dyoniziaka, który pisze: „Charakterystyczne jest współwystępowanie kultu nowej cywilizacji technicznej z zainteresowaniem powieścią historyczną typu przygodowego (Sienkiewicz, Dumas — syn). Młodzież pragnie uczestniczyć w przeżyciach i przygodach ludzi „reprezentujących charakter”, bohaterów historii narodowej, chce to skojarzyć ze współczesnymi bohaterami (kosmonauci)”⁶.

Uczniowie LO oraz TNiLZ są przekonani, że w ich bibliotekach szkolnych jest zbyt mało interesujących książek. W „Instrukcji o prowadzeniu bibliotek szkolnych”⁷ jest przewidziane, że bibliotekarki powinny przy zakupie książek kierować się między innymi postulatami młodzieży. Z wywiadów z bibliotekarkami w omawianych bibliotekach wynika, że jest to postulat realizowany w minimalnym stopniu. W obu bibliotekach są czytelnie, w których młodzież może korzystać z księgozbioru podręcznego i czasopism. Z wypowiedzi respondentów wynika, że uczniowie korzystają przede wszystkim z cza-

⁶ Dyoniziak R.: Młodzieżowa „podkultura”. Warszawa 1965 s. 194.

⁷ Instrukcja o prowadzeniu bibliotek szkolnych. Załącznik do Zarządzenia z dnia 31 grudnia 1968 roku w sprawie zasad i trybu prowadzenia bibliotek i innych placówek oświatowo-wychowawczych. (Dz. Urz. Mtn. Ośw. i Szkoln. Wyż. Warszawa 1969 nr B-3 poz. 28).

sopism, bardzo rzadko z książek. I nic dziwnego, bowiem w obu bibliotekach brak spokojnego, odosobnionego miejsca, gdzie można w ciszy i spokoju napisać referat czy skorzystać z encyklopedii i słowników — powoduje niktę zainteresowanie księgozbiorem w czytelnicy. Poza tym brak zachęty ze strony bibliotekarek, brak informacji dla uczniów o możliwości takiego wykorzystania księgozbioru. Również ulokowanie książek w szafach zamkniętych na klucz nie sprzyja dostępowi do nich.

Opinia młodzieży o bibliotekarkach

Jakość pracy biblioteki zależy od ludzi w niej pracujących. Interesujące wydawało się zbadanie, jak w opinii młodzieży wyglądają kontakty z bibliotekarkami, czy są one oszczędne, oficjalne czy też cieplejsze, bardziej serdeczne, pozwalające na nawiązanie nici porozumienia między młodzieżą a bibliotekarkami.

W przeważającej większości uczniowie LO uważają, że bibliotekarki w ich bibliotece szkolnej są uprzejme, ponieważ: „pomagają znaleźć odpowiednią książkę” (35), „są życzliwe, miłe”, „widać, że lubią swoją pracę” (4). Uczniowie TNiLZ są zdania, że ich bibliotekarki są obojętne, ponieważ: nie pomagają w doborze lektury do czytania (8), chcą „zbyć ucznia” — wyręczają się aktywnym bibliotecznym, a same nie zniżają się do wypożyczania książek uczniom (5), sprawiają wrażenie osób znudzonych pracą w bibliotece (2). Opinie uczniów o bibliotekarkach świadczą o tym, że do pracy w bibliotece szkolnej trafiają osoby, które nie zawsze potrafią nawiązać kontakt z młodzieżą, które mówiąc po prostu nie mają predyspozycji do pracy w tym zawodzie. Z zebranych odpowiedzi wynika, że młodzież potraktowała to pytanie bardzo serio.

Estetyka wnętrza i godziny otwarcia biblioteki szkolnej

25 uczniów LO uważało, że urządzenie wnętrza biblioteki jest odpowiednie, 20 — że jest nieodpowiednie. W stosunku do biblioteki TNiLZ — 27 respondentów napisało, że wnętrze biblioteki jest odpowiednie, 25 — że im nie odpowiada. Zarówno uczniowie LO jak i TNiLZ podkreślali, że ich biblioteki szkolne mają zbyt ciasne pomieszczenia, źle zagospodarowane, że brak jest wolnego dostępu do półek. Powtarzały się uwagi o nieciekawym wystroju wnętrza i braku interesujących dekoracji, jak plakaty, wystawy etc. Większość uczniów LO (44) napisała, że odpowiadają im godziny otwarcia biblioteki, ponieważ jest ona czynna w czasie lekcji i na przerwach, oraz że można wypożyczać książki po lekcjach. Uczniowie TNiLZ mieli zastrzeżenia nie tyle do ustalonych godzin otwarcia biblioteki, co do ich przestrzegania przez bibliotekarki:

„biblioteka jest otwierana znacznie później niż pisze na wywieszce na drzwiach”, „bardzo często biblioteka jest zamknięta z powodu częstych chorób bibliotekarek”, „nauczyciele zadają do czytania lektury, a tu biblioteka zamknięta”. Tak więc młodzież TNiLZ w swoich wypowiedziach zwraca uwagę na rozbieżności między teorią a praktyką.

Biblioteczki „klasopracowni”

W omawianych bibliotekach szkolnych wyodrębniono książki z przeznaczeniem dla tzw. klasopracowni. W LO w bibliotekach znajduje się 11⁰/₀, a w TNiLZ 14⁰/₀ księgozbioru ogólnego biblioteki szkolnej. Są to książki bardzo wartościowe, cenne, głównie wydawnictwa: albumowe, encyklopedyczne, poszerzające wiedzę z danego przedmiotu.

W LO 10 respondentów, a w TNiLZ tylko 2 zgłosiło, że wypożycza książki z biblioteczki „klasopracowni”. Stosunek do tych biblioteczki był bierny. Z deklaracji uczniowskich wynika, że są to księgozbiory niewykorzystane. Zwiedzając obie szkoły widziałam bardzo starannie zagospodarowane „klasopracownie”. W wielu z nich były szafy, za szybami których stały w kolorowych obwolutach księgozbiory. Pierwsze wrażenie było bardzo korzystne, lecz przy bliższej obserwacji okazało się, że do ideału daleko.

Część respondentów podała, iż nie wiadomo im, które pracownice mają biblioteczki. Poza tym z biblioteczki nie korzysta się na lekcjach, nie ma zwyczaju korzystania z nich w szkole, a próba wypożyczenia z nich książek wymaga wielu zabiegów, przede wszystkim znalezienia nauczyciela, który opiekuje się daną biblioteczką przedmiotową. Uczniowie sami wskazywali kierunek zmian, pisząc że lepsza byłaby jedna ogólna biblioteka, łatwo dostępna dla wszystkich zainteresowanych. Respondenci bardzo sceptycznie oceniali funkcjonowanie biblioteczki „klasopracowni” w swoich szkołach. Podkreślano: 1. brak zachęty do korzystania z tych zbiorów ze strony nauczycieli, 2. brak informacji o tym, że książki, które są w pracowniach można wypożyczać, 3. bardzo kłopotliwą techniką wypożyczania z biblioteczki „klasopracowni”; nauczyciel (odpowiedzialny materialnie za ten zbiór) osobiście wypożycza książki i — jak piszą uczniowie — „trzeba się dobrze nachodzić” zanim nauczyciela się znajdzie i zanim będzie on miał czas na wypożyczenie książki.

Jak wynika z materiału ankietowego biblioteczki „klasopracowni” w omawianych szkołach pełnią jedynie funkcję dekoracyjną. Zgodnie z ideą powołania biblioteczki „klasopracowni” zbiory w nich zgromadzone miały służyć pogłębianiu wiedzy uczniów i nauczycieli na lekcjach i poza nimi. Wynikałoby z tego, że biblio-

teczki „klasopracowni” stworzone zostały dla dobra nauczycieli i uczniów, ale w praktyce celom tym nie służą.

Jaką bibliotekę chce mieć młodzież w swojej szkole

Przytaczam w całości pytanie z kwestionariusza ankiety, które dostarczyło ciekawych odpowiedzi: „Wyobraź sobie, że kierujesz biblioteką w Twojej szkole. Masz możliwość dokonywania zmian i podejmowania decyzji. Co byś zmieni(a) w bibliotece i dlaczego?” Chodziło o stwierdzenie, jak młodzież podejrze do roli gospodarza biblioteki szkolnej, czy postulaty uczniów będą „bujaniem w obłokach”, czy też będą to rzeczowe, konstruktywne propozycje pod adresem organizacji biblioteki szkolnej.

Wśród młodzieży LO najczęściej podają ce postulaty to: „więcej książek do czytania” (19), „biblioteka powinna reklamować swoją działalność przez wystawki i recenzje nowości” (13), „konieczne jest nowe pomieszczenie” (11), „wolny dostęp do półek” (11).

A oto najczęściej powtarzane propozycje zmian w bibliotece TNiLZ: „konieczna czytelnia — duże pomieszczenie i więcej tytułów czasopism” (16), „więcej interesujących książek do czytania” (14), „wolny dostęp do półek” (12), „wydłużyć godziny otwarcia biblioteki” (9). Postulaty młodzieży są osadzone w realiach konkretnych szkół i dziwi tylko fakt, że to co jest oczywiste dla uczniów, nie jest zauważalne dla dorosłych. Najbardziej niepokojący jest fakt, że młodzież kieruje swoje dezyderaty pod adresem biblioteki jedynie w ankiecie. W rozmowie z dyrektorami szkół

przedstawiłam wyniki ankiety. Pytałam, czy młodzież zgłasza jakies propozycje pod adresem biblioteki szkolnej. Obaj dyrektorzy zgodnie stwierdzili, że na forum samorządu szkolnego nigdy takie postulaty nie padły. Prawdopodobnie młodzież w życiu codziennym szkoły nie traktuje biblioteki jako swoją sprawę.

Wnioski:

1. Uwagi młodzieży na temat potrzebnych zmian w bibliotekach szkolnych są bardzo celne. Młodzież okazała się bystrym obserwatorem tego co się w bibliotece dzieje, potrafiła świetnie wychwycić braki i niedociągnięcia w działalności swojej biblioteki szkolnej. Propozycje zmierzające do usprawnienia działalności bibliotek szkolnych cechowała rzeczowość. Wypowiedzi uczniów świadczą o tym, że młodzież bardzo potrzebuje takiej biblioteki, którą w sposób idealny przedstawia „Instrukcja o prowadzeniu bibliotek szkolnych”.
2. Dzięki przeprowadzonej ankiecie uzyskano informację, która częściowo wyjaśnia powody zrywania kontaktów z biblioteką po ukończeniu szkoły. Biblioteka szkolna jest „kuźnią” opinii młodzieży o bibliotece w ogóle. W zależności od tego jak biblioteka pracuje, jaką ma opinię wśród młodzieży, układają się przysłe kontakty absolwentów szkół średnich z biblioteką.
3. Przeprowadzone badania dowiodły nikłego wykorzystania biblioteczek „klasopracowni” w szkołach. Z badań w Otwocku wynika, że te wartościowe księgozbiory są w niewielkim stopniu użytkowane i służą jedynie jako dekoracja.

JÓZEF SZOCKI
WROCLAW

O sytuacji materialnej bibliotek szkolnych

We współczesnym bibliotekarstwie wyraźnie dominuje tendencja do rozbudowy pomieszczeń dla czytelników i do wprowadzania wolnego dostępu do półek z książkami. Ważnymi elementami każdej biblioteki są dzisiaj pracownie dla grup samokształceniowych i do nauki języków obcych, czytelnia, wypożyczalnia, magazyn książkowy i zaplecze dla pracowników. Jeżeli przy obecnych ogromnych trudnościach lokalowych biblioteka szkolna nie może sobie pozwolić na takie pomieszczenia, to należy zapewnić jej co najmniej wypożyczalnię i czytelnia (20—30 miejsc a

przy 3 ciągach 40—45 miejsc)¹. W miarę rozwijania działalności bibliotecznej liczbę miejsc należy powiększać. Na przykład przy wolnym dostępie do półek konieczne jest powiększenie powierzchni o 8—12 m² na każde 100 woluminów².

Biblioteki szkolne mają przeważnie jedno pomieszczenie i to w dodatku niewielkie. „Normatywy techniczny projektowania szkół” z 1963 roku zezwalał na samodzielny lokal (w granicach 17—51 m² w zależności od liczby uczniów) tylko w pełnych szkołach ośmioklasowych³. Oddzielna czytelnia przysługuje w szkołach 2 i 3-ciągowych. Koncepcja biblioteki w zbiorczej szkole gminnej przewiduje powierzchnię do 300 m² i takie pomieszczenia jak: wypożyczalnia, czytelnia, świetlica-czytelnia, magazyn książek i zaplecze. Nie ma ona niestety mocy obowiązującej⁴.

Usytuowanie biblioteki w lokalu szkolnym musi być racjonalne. Powinna być na parterze lub w ostateczności na pierwszym piętrze i w polu uwagi młodzieży, jednak w pewnej odległości od hałaśliwych części

budynku. Dość często spotyka się biblioteki na poddaszach, w świetlicach, odgrdzonych korytarzach rekreacyjnych, w pokojach nauczycielskim⁶.

Następny problem to należyte wyposażenie bibliotek w estetyczne meble i sprzęt techniczny. Regały, stoliki, skrzynki katalogowe, krzesła — są we wszystkich placówkach jednakowe i jakże często nie dopasowane do pomieszczenia i jego wielkości. Powinny one być funkcjonalne i dogodne przy różnych wariantach ustawiania, także estetyczne. Zamiast masywnych regałów CEZAS (jedyny dostawca mebli do bibliotek szkolnych) mogłaby produkować lekkie segmenty, dające się odpowiednio ustawić w zależności od możliwości powierzchniowych lokalu. Skrzynki katalogowe mogłyby być nie tylko 4-szufladkowe, ale także 6 lub 8-szufladkowe, na estetycznej podstawie. W miejsce różnych typów krzeseł — takie kolekcje znajdujące się najczęściej w poszczególnych bibliotekach — trzeba wprowadzić ładne foteliki, dostosowane rozmiarami do wieku dzieci*.

Biblioteka oddziałuje na intelektualną i na estetyczną sferę świadomości uczniów. Wychowanie przez sztukę i wychowanie estetyczne stały się równorzędnymi dziedzinami w pedagogice współczesnej. Ważne są zatem nie tylko dzieła sztuki i ekspresja twórcza samych wychowanków, ale także piękne otoczenie, w jakim przebywają. Dlatego należy przywiązywać szczególną uwagę do sprawy pięknych mebli, nie mówiąc już o całym pomieszczeniu biblioteki.

Wystrój lokalu bibliotecznego budzi na ogół duże zastrzeżenia. Nieodpowiednio ustawione meble, niewłaściwe światło, kontrastujące jaskrawo lub zbyt ciemne kolory ścian, zasłon okiennych, chodników, obić mebli, brak ukwiecenia i obrazów na ścianach, nieestetyczne napisy, szary papier, w który obłożone są książki — to najczęściej spotykane mankamenty. Przy dobrej woli bibliotekarzy i niewielkich nakładach można je ograniczyć do minimum. Biblioteka dziesięcioletniej szkoły musi i będzie odznaczać się pięknym wystrójem, ładem i czystością. Te walory bowiem będą zachęcały do korzystania z jej księgozbiorów, służyły wychowaniu estetycznemu.

Wyposażenie bibliotek szkolnych w urzą-

* Pogląd wyrażony przez autora w tym zdaniu jest od kilku lat ostro kwestionowany przez wielu fachowców w krajach europejskich. Zwraca się uwagę na trudność utrzymania higieny „fotelików” oraz ich zły wpływ na układ kostny dzieci (Red.)

zenia dydaktyczne jest prawie żadne. Na jego całość powinny się składać — według możliwości: aparat projekcyjny wąskostromy (16 mm) np. AP 14 lub AP 22 „Elew”, rzutnik (najwłaściwszy byłby „Narcyz” lub „Profil B-4”), telewizor, aparat radiowy, czytnik, magnetofon, (najbardziej przydatny byłby kasetowy), epidiaskop, powielacz spirytusowy**, także sprzęt pomocniczy: ekran, najlepiej metalizowany, zasłony do okien, najwłaściwsze zwijane nad oknem, statyw pod projektor, stolik projekcyjny do przewożenia cięższej aparatury. Biblioteka w zreformowanej szkole będzie musiała mieć te urządzenia. Wyposażenie bibliotek w niezbędne środki dydaktyczne i sprzęt pomocniczy wymaga pewnych nakładów finansowych i może się dokonywać stopniowo, w miarę ich posiadania. Natomiast wiele urządzeń, a zwłaszcza sprzęt pomocniczy, możemy wykonać systemem gospodarczym, we własnym zakresie.

Jednym z podstawowych warunków należytego funkcjonowania bibliotek jest zapewnienie odpowiednich środków finansowych. Biblioteki szkolne są utrzymywane przez państwo i mieszczą się w budżetach poszczególnych szkół. Kierownictwa szkół decydują o ich realizacji. I tak pensje bibliotekarzy są traktowane na równi z uposażeniem innych nauczycieli, figurują w paragrafach osobowych. Wydatki zaś na zakup książek regulowane były przez całe lata według wskaźnika 16 zł na 1 ucznia w stosunku rocznym. Od 1976 roku norma ta już nie obowiązuje, ale stale brakuje środków na zakup książek. W dodatku bibliotekarze nie wiedzą, jak wielkie są budżety i nie mogą czuć się odpowiedzialni za ich realizację. Planowanie i programowanie budżetów bibliotecznych powinno należeć do bibliotekarzy, jak również odpowiedzialność za ich realizację.

** Postulat wprowadzenia do bibliotek szkolnych powielaczy spirytusowych budzi zasadnicze zastrzeżenia: 1) jakoś odbitek jest b. niska, 2) pyroksylina dodawana do spirytusu denaturowanego ma właściwości toksyczne (Red.).

¹ Janczewski W. Biblioteka i nauczanie lektury w zbiorczej szkole gminnej. *Polonistyka* 1973 nr 6, s. 13—14.

² Sedlaczek F. Pomieszczenie i urządzenie biblioteki. Warszawa 1966 s. 57.

³ Zarz. nr 70 Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z dnia 14.XII.1963 r. w sprawie ustanowienia normatywu technicznego projektowania szkół podstawowych. *Monitor Polski* 1963 poz. 34.

⁴ Zygner H. Infrastruktura szkoły gminnej. *Oświata i Wychowanie* 1974 nr 9 s. 21.

⁵ Por.: Smczyński H. Kierunki modernizacji biblioteki w reformowanej szkole Polski Ludowej. W: *Dydaktyczne i wychowawcze funkcje bibliotek*. Warszawa: Instytut Kształcenia Nauczycieli 1978 s. 14—16.

0 automatyzacji w procesach udostępniania

Udostępnianie zbiorów jest podstawowym, obok gromadzenia i opracowania, zadaniem każdej biblioteki i w zależności od funkcji jakie ma ona pełnić przebiega w różny sposób. Biblioteki uczelniane i duże biblioteki publiczne stosują najczęściej dwie formy: wypożyczanie w czytelni i wypożyczanie na zewnątrz. Ta druga forma jest szczególnie ważna w bibliotekach szkół wyższych ze względu na powtarzające się potrzeby użytkowników i konieczność gromadzenia wieloegzemplarzowych tytułów, głównie skryptów i podręczników.

Wypożyczanie zbiorów bibliotecznych na zewnątrz sprawia, że księgozbiór znajduje się w stałym ruchu, tym intensywniejszym, im więcej biblioteka ma użytkowników i im bardziej zbiory odpowiadają potrzebom środowiska. Obecnie szczególnie szybki wzrost liczby użytkowników notują biblioteki szkół wyższych. One też jako pierwsze stanęły przed koniecznością opracowania nowych metod pracy. Jest to możliwe przez zmianę organizacji pracy (tj. usprawnienie przebiegu niezbędnych czynności wykonywanych przez czytelnika i bibliotekarza w toku udostępniania) oraz przez zmianę narzędzi pracy bibliotekarzy, a więc wykorzystanie elektronicznych maszyn cyfrowych (komputerów) do wykonywania najbardziej czasochłonnych czynności.

Problemem związanym bezpośrednio z wprowadzaniem najnowocześniejszych technik pracy do bibliotek polskich poświęcone było seminarium, zorganizowane przez Bibliotekę Politechniki Krakowskiej nt. Automatyzacji udostępniania zbiorów bibliotecznych¹. Na seminarium dyskutowano o aktualnym stanie prac w zakresie poprawy organizacji i zasad funkcjonowania agend udostępniania oraz oceniano proponowane przez poszczególne ośrodki modele systemów automatycznego udostępniania zbiorów (zwanych w skrócie SAUZ).

Wprowadzenie zautomatyzowanych systemów udostępniania wymaga od biblioteki wcześniejszej, szczegółowej analizy zasad jej funkcjonowania, a przede wszystkim zrozumienia czym jest proces udostępniania i jak on przebiega. Jest to nie-

zbędne, by automatyzacja objęła przede wszystkim pracochłonne, manualne czynności — szybciej i precyzyjniej wykonywane przy użyciu komputerów. Szczególnie ważne jest uświadomienie sobie całego procesu wypożyczania, a więc wszystkich czynności związanych z tą formą udostępniania.

Czytelnik, szukając jakiegoś materiału bibliotecznego i bibliotekarz, który jest pośrednikiem między czytelnikiem i księgozbiorem, wykonują szereg niezbędnych czynności prowadzących do wypożyczania żądanej pozycji. Ciąg czynności wykonywanych w toku udostępniania można podzielić na 5 najważniejszych etapów:

1. zadanie pytania przez użytkownika (tj. złożenie zamówienia);
2. wyszukanieżądanego dokumentu lub stwierdzenie jego braku;
3. zarejestrowanie faktu wypożyczenia (np. wpisanie pożyczonej książki na kartę czytelnika);
4. operacje statystyczne (dotyczące zarówno liczby użytkowników, jak i aktualnego stanu zbiorów);
5. prace związane z przygotowaniem monitów, rezerwacja książek, prolongata wypożyczeń itd.

Proces² udostępniania zbiorów jest to ciąg czynności związanych z wypożyczeniem i ich efekt końcowy. Efektem tym jest:

- a. w przypadku rezultatu pozytywnego — zmiana stanu księgozbioru (wypożyczona pozycja jest na pewien okres czasu niedostępna w bibliotece) oraz zmiana „stanu użytkownika” (wypożyzył książkę i zostało to odnotowane na jego karcie);
- b. w przypadku rezultatu negatywnego zmiana „stanu użytkownika”, który poszukiwanej książki nie otrzymał, ale dowiedział się, że znajduje się ona w zbiorach biblioteki i kiedy będzie dostępna.

Proces udostępniania obejmuje cały szereg nieskomplikowanych, ale często bardzo pracochłonnych czynności, które wydłużają czas oczekiwania użytkowników na zamówiony dokument. Czas oczekiwania jest szczególnie dotkliwy, gdy w rezultacie otrzymuje się odpowiedź negatywną. Jednym z najważniejszych problemów w procesie udostępniania jest więc uzyskanie przez użytkownika możliwie najszybciej odpowiedzi na pytanie czy dany dokument jest w bibliotece i czy jest dostępny. Wyeliminowanie, już w pierwszej fazie procesu zamówień na dokumenty aktualnie niedostępne, przyspieszyłoby realizację pozostałych zamówień.

Dla usprawnienia pracy bibliotekarza ogromne znaczenie ma, poza odciążeniem go od sprawdzania zamówień na dokumenty niedostępne zmiana metod i narzędzi przy takich pracach jak: szeregowanie re-

¹ Artykuł omawia przebieg seminarium, którego program wraz z pełnym wykazem referatów i komunikatów zamieszczamy w dziale „Kronika krajowa” (Red.).

² Proces ten różnimy jako całość, ze względu na pewne wyróżniające go cechy, ciąg czynności i ich rezultatów. Jest więc ściśle związany z czasem trwania czynności i powoduje określone zmiany.

wersów, przygotowywanie monitów, obliczenia statystyczne. Jak wykazują doświadczenia bibliotek zagranicznych uprawnienie obsługi użytkownika i zmiana narzędzi pracy bibliotekarza są przy obecnym stanie techniki stosunkowo łatwe do realizacji³.

J. Czerni, współtwórca modelowego systemu KRAKUS, zdając sobie w pełni sprawę z istniejących braków, wskazał w swoim referacie na korzyści wynikające z prowadzenia prac wstępnych nad automatyzacją. Wprowadzanie systemów zautomatyzowanych jest bowiem etapem końcowym działań związanych z analizą organizacji i zasad funkcjonowania biblioteki. Bardzo często już samo badanie uświadamia konieczność zmian organizacyjnych np. w lokalizacji poszczególnych agend czy też zasad korzystania z księgozbioru. Zbadanie poszczególnych procesów (gromadzenia, opracowywania, udostępniania) może nasunąć wnioski sprzyjające ich usprawnieniu bez zastosowania komputerów, a jednak ułatwiające pracę. Szczególnie ważne jest wyeliminowanie czynności wykonywanych zwyczajowo — bez żadnego racjonalnego uzasadnienia. W tym też kierunku winny iść prace w bibliotekach mniejszych, które obecnie nie mogą jeszcze stosować najnowszych osiągnięć techniki. Autor referatu zwrócił również uwagę na właściwe przygotowanie biblioteki, która przystępuje do automatyzacji procesu udostępniania. Polega ono na określeniu czy zmiana narzędzi pracy jest ekonomicznie uzasadniona, i czy są realne możliwości ich zdobycia.

Barierom psychologicznym, przy wprowadzaniu komputerów do bibliotek poświęcony był referat Z. Żmigrodzkiego. Prace nad automatyzacją procesów udostępniania wymagają nie tylko nowej kategorii odpowiednio wykwalifikowanego personelu, ale również uświadomienia wszystkim pracownikom biblioteki, a także użytkownikom korzyści, jakie stąd dla nich płyną. Nie jest to łatwe zadanie, szczególnie w pierwszym etapie prac, kiedy to usterki powstającego systemu częściej zniechęcają użytkowników niż przekonują o jego niezbędności.

W dyskusji wiele miejsca poświęcono sprawom właściwego przygotowania kadr. Jest bowiem szczególnie ważne by komputer stał się narzędziem pracy, nie zaś lekarstwem na wszystkie bolączki biblioteki.

System Automatycznego Udostępniania Zbiorów (SAUZ) powinien spełniać następujące zadania:

1. usprawniać obsługę czytelnika poprzez:

- a. skrócenie czasu udzielania odpowiedzi na pytanie czy żądany dokument jest dostępny czy też nie;
- b. wyeliminowanie czynności wypielniania rewersów na dokumenty niedostępne (wypożyczone, przekazane do pracowni konserwatorskiej itp.)

2. usprawniać pracę bibliotekarza przez:
 - a. uzyskiwanie szybkiej i dokładnej informacji o czytelnikach (np.: liczba książek wypożyczonych przez konkretnego czytelnika, adres czytelnika w celu wysłania monitów, nazwiska i adresy studentów jednego wydziału zalegających ze zwrotem książek itd.);
 - b. wyeliminowanie czynności porządkowania rewersów;
 - c. zmniejszenie zakresu czynności w magazynie;
 - d. usprawnienie przygotowywania monitów;
 - e. otrzymywanie, bez specjalnych nakładów pracy bieżącej, danych statystycznych niezbędnych dla celów kierowania i zarządzania oraz dla sprawozdawczości.

Na seminarium przedstawiono główne zadania i plany realizacji dwóch powstających niezależnie od siebie zautomatyzowanych systemów udostępniania. Oba systemy powstają w Krakowie (w Bibliotece Akademii Górniczo-Hutniczej oraz w Bibliotece Politechniki Krakowskiej). Przewiduje się oddanie obu systemów do pełnej eksploatacji w 1980 roku.

Referaty i komunikaty przedstawicieli bibliotek z innych ośrodków informowały przede wszystkim o pracach wstępnych obejmujących analizę dotychczasowego funkcjonowania agend udostępniania oraz stosowanych w tych bibliotekach usprawnieniach technicznych. Stopień zaawansowania prac w poszczególnych ośrodkach jest różny, ale niewątpliwie na pierwszy plan wysuwa się działalność bibliotek krakowskich. Jest to związane niewątpliwie z jednoczesnym powstaniem modelowego systemu KRAKUS, który w przyszłości ma objąć również podsystem udostępniania zbiorów.

W zależności od posiadanego sprzętu (możliwości wykorzystania komputera) powstają w Krakowie dwa różne w sposobie użytkowania systemy:

System „on-line” (inaczej „praca w trybie bezpośrednim”, „przetwarzanie w czasie rzeczywistym”, „system dialogowy”, „konwersacyjny”) powstaje w Bibliotece AGH⁴. System ten wymaga bezpośredniego dostępu do komputera poprzez sieć ter-

³ Bibliografia prac dotyczących automatyzacji systemów udostępniania dostarczona została uczestnikom seminarium wraz z innymi materiałami.

⁴ Omówienie poprzednich projektów automatyzacji procesu udostępniania zbiorów w Bibliotece AGH znajduje się w artykule W. Pindlowej: Z doświadczeń projektowania Systemu Rejestracji Wypożyczeń i Zwrotów w Bibliotece Głównej AGH. *Prz. bibl.* 1978 R. 46 z. 3 s. 317—321.

minali⁵. Wszystkie informacje o zmianie stanu zbiorów (wypożyczeniach i zwrotach), informacje o użytkownikach i inne niezbędne dane mogą być aktualizowane w tym systemie w każdej chwili. To znaczy, że informacja o każdym zdarzeniu (wypożyczeniu, zwrocie, rezerwacji itp.) jest na bieżąco wprowadzana przez dyżurnego bibliotekarza do pamięci komputera za pośrednictwem końcówki zainstalowanej np. w wypożyczalni. Jednocześnie użytkownik szukając odpowiedzi na pytanie, czy dana pozycja jest aktualnie dostępna, będzie uzyskiwał tę informację za pomocą innego, ale połączonego z tym samym komputerem urządzenia końcowego, zlokalizowanego np. w skali katalogowej. W przyszłości, gdy liczba terminali wzrośnie, będą one mogły znajdować się również poza budynkiem biblioteki np. w poszczególnych bibliotekach instytutowych czy wydziałowych. Podstawową zaletą systemu „on-line”, jest więc stała aktualność danych zgromadzonych w pamięci komputera i możliwość uzyskiwania potrzebnych informacji w miejscach oddalonych od biblioteki.

System „off-line” (inaczej „praca w trybie automatycznym”, „przetwarzanie partii”) tworzony jest w Bibliotece Politechniki Krakowskiej. Praca tego systemu przewiduje jednorazowy w ciągu doby dostęp do elektronicznej maszyny cyfrowej (najczęściej nocą), kiedy to zakładana będzie i aktualizowana baza danych o użytkownikach i zbiorach udostępnionych. Efektem tej pracy będzie uzyskiwanie jednorazowo w ciągu doby wydruk (np.: aktualna liczba wypożyczonych książek, monity z dnia bieżącego, lista książek aktualnie niedostępnych w bibliotece). Dane przedstawione na wydrukach komputerowych tracą swą aktualność (podobnie jak cała baza danych w pamięci komputera) w miarę zmian zachodzących w stanie zbiorów czy też w zbiorze danych o użytkownikach. Każde zdarzenie zaistniałe w danym momencie (np. wypożyczenie 1 książki) zostanie wprowadzone do pamięci komputera, przetworzone i jako informacja wyjściowa — przedstawione w formie wydruku dopiero po upływie dnia bieżącego. Nie każda więc odpowiedź na pytanie użytkownika czy dana pozycja jest dostępna będzie odpowiedzią prawdziwą, zgodną z aktualnym w danym momencie stanem zbiorów. Jest to oczywiście duża wada i

⁵ „Terminal” jest jednym z typów urządzeń peryferyjnych (urządzenia wejścia i wyjścia). Zwany inaczej „urządzeniem końcowym”, „końcówką”. W systemach „on-line” terminal to urządzenie wyposażone w klawiaturę (zblizną wyglądem do maszyny do pisania) oraz urządzenie do geograficznego przedstawiania przesłanych znaków, najczęściej jest to monitor ekranowy lub drukarka. Za pośrednictwem terminali wprowadza się do komputera dane oraz programy szczegółowo określające zasady ich przetwarzania (a więc opracowania, sortowania, szeregowania) oraz uzyskuje się dane wyjściowe — a więc wyniki żądanej operacji (np.: listę osób, które nie oddały książek w terminie).

być może uzyskiwaniu „niepewnych” danych o stanie zbiorów będzie powodem mniejszego zainteresowania użytkowników tym systemem. Z punktu widzenia pracowników agend udostępniania (poza magazynem, który nie zostanie odciążony od poszukiwań dokumentów wypożyczonych już w danym dniu) zastosowanie systemu „off-line” jest równie korzystne jak przyjęcie systemu „on-line” i w równym stopniu ułatwia i przyspiesza pracę. Niebagatelną zaś jego zaletą jest przede wszystkim znacznie niższy koszt przygotowania oprogramowania takiego systemu w porównaniu z systemem „on-line”. Jest on również znacznie tańszy w eksploatacji (krótszy jest czas pracy komputera, potrzebna jest mniejsza liczba urządzeń wejścia i wyjścia).

Powstające w obu bibliotekach systemy są na obecnym etapie prac dość niespójne. Trzeba jednak zaznaczyć, że Biblioteka AGH, stosując system „on-line”, będzie korzystała z bazy danych zakładanych metodą „off-line”. Jak również będzie uzyskiwała część danych tą właśnie metodą (np.: przygotowywanie monitów będzie odbywało się raz dziennie). Biblioteka Politechniki Krakowskiej przewiduje w swych planach przejście na system „on-line” w przypadku rozbudowy systemu oraz uzyskania niezbędnego sprzętu. Umożliwia to bezpośredni dostęp do elektronicznej maszyny cyfrowej w godzinach pracy agend udostępniania oraz wystarczającej liczby (około 8—10) terminali rozlokowanych na terenie całej biblioteki.

Poza tymi dwoma referatami, omawiającymi powstające systemy w Bibliotekach AGH i Politechniki Krakowskiej, uczestnicy seminarium mieli możliwość zapoznać się z planami prac prowadzonych w innych bibliotekach.

W komunikacie Biblioteki Jagiellońskiej przedstawiony został projektowany automatyczny system udostępniania zbiorów, działający w trybie „on-line”.

Biblioteka Politechniki Wrocławskiej przewiduje kompleksową automatyzację biblioteki, wszystkich jej agend, a więc również działu udostępniania. Uzyska się dzięki temu pełną koordynację prac w całej bibliotece oraz zmniejszenie nakładów finansowych na niezbędny sprzęt (poprzez lepsze wykorzystanie posiadanych urządzeń staną się one tańsze w eksploatacji). W chwili obecnej działa już system Selekttywnej Dystrybucji Informacji (SDI), z zakresu nauk politechnicznych. W przyszłości system ten, działający również w trybie „on-line” będzie wyszukiwał żądane informacje we wszystkich zbiorach danych zgromadzonych w bibliotece, w tym również w zbiorze danych użytkowników (dane z kartoteki czytelników) i w zbiorze rewersów na dokumenty wypożyczone.

System „off-line” zastosowała Biblioteka SGPiS opracowując tą metodą Katalog Lektur Studenckich, aktualizowany raz w

roku. Poszczególne instytuty wprowadzają żądane poprawki do otrzymanych wydruków i odsyłają je do Oddziału Udostępniania. Dzięki tej metodzie biblioteka ma aktualny spis lektur, dane te mogą być generowane w postaci wydruków obejmujących pozycje uporządkowane alfabetycznie w ramach wydziałów, specjalizacji, lat studiów etc., i wykorzystywane w procesie gromadzenia i uzupełniania zbiorów.

W Bibliotece Głównej Politechniki Poznańskiej automatyzacja objęła jeden typ zbiorów. Biblioteka ta wspólnie z Biblioteką Główną Politechniki Warszawskiej przygotowała system KONFERENCJE obejmujący gromadzenie, wyszukiwanie i udostępnianie informacji o materiałach z konferencji znajdujących się w zbiorach obu bibliotek i podległej im sieci. W najbliższym czasie do systemu KONFERENCJE przystąpi także Biblioteka Politechniki Łódzkiej.

W Bibliotece Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przeprowadzono badania częstości wypożyczeń poszczególnych dokumentów — a wyniki badania wykorzystano przy lokalizacji zbiorów w nowym gmachu biblioteki, co jest przykładem wykorzystania komputera dla optymalizacji organizacji księgozbiorów.

Seminarium w Janowicach było pierwszą próbą wymiany doświadczeń między bibliotekami prowadzącymi prace w zakresie automatyzacji udostępniania. Dla przedstawicieli bibliotek, w których prowadzenie działań przy użyciu komputera jest niemożliwe z braku funduszy oraz trudności z zakupem niezbędnych urządzeń, było ono również kształcące w tej problematyce.

W Bibliotece Politechniki Szczecińskiej, w dążeniu do usprawnienia organizacji pracy, wprowadzono system wolnych zwrotów. Metoda ta została zastosowana w Bibliotece Politechniki Szczecińskiej w 1965 r., a więc jeszcze przed podjęciem planów automatyzacji biblioteki. Ze względu na swój charakter ma ona być przykładem wstępnych prac mających na celu mechanizację i automatyzację procesów bibliotecznych⁶.

W Bibliotece Politechniki Poznańskiej i Politechniki Szczecińskiej stosuje się bardzo proste urządzenia sygnalizacji świetlnej, informującej użytkowników o lokalizacji zbiorów z określonej tematyki. Oczywiście stosowana sygnalizacja nie ma nic

wspólnego z automatyzacją biblioteki, ale bardzo ułatwia pracę bibliotekarzom, pomagając czytelnikowi w odnalezieniu szukanej pozycji z księgozbioru podręcznego. Obie biblioteki mają również podobną sygnalizację na stołach czytelników. Informuje ona o otrzymaniu przez dyżurnego bibliotekarza zamówionej przez czytelnika książki.

Interesującym rozwiązaniem, również dla mniejszych bibliotek, jest stosowany w Bibliotece Politechniki Poznańskiej — licznik statystyczny — ułatwiający prowadzenie bieżącej statystyki użytkowników czytelni oraz typów zbiorów im udostępnionych.

Powstawanie systemów automatycznego udostępniania zbiorów (SAUZ) w dużych bibliotekach uczelnianych ułatwi dostęp do zbiorów nie tylko stałym użytkownikom danej biblioteki, przyspieszy również proces realizacji zamówień składanych za pośrednictwem wypożyczalni międzybibliotecznej. Nim jednak zautomatyzowane systemy staną się w bibliotekach polskich rzeczywistością, warto szerzej upowszechnić inicjatywę Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej, która stosuje system wypożyczeń „teleks-telefon”. System ten wydaje się być w chwili obecnej stosunkowo łatwy do wprowadzenia, pod warunkiem posiadania przez bibliotekę telefonu lub teleksu. Metoda ta polega na telefonicznym (lub za pośrednictwem teleksu) składaniu zamówień na dokumenty, bez wysyłania rewersu. Wypożyczony dokument jest odbierany przez gońca (w przypadku wypożyczenia miejscowego) lub wysyłany przesyłką poleconą.

Przedstawione na seminarium projekty i stosowane już elementy mechanizacji czy też automatyzacji procesów bibliotecznych mogą być realizowane w bibliotekach wszystkich typów. Jak wskazują doświadczenia innych krajów automatyczne systemy udostępniania są z dużym powodzeniem wykorzystywane zarówno w małych, jak i większych bibliotekach publicznych. Jest to szczególnie ważne dla dużych bibliotek publicznych, ściśle współpracujących z bibliotekami uczelnianymi. Ze względu na niezbędną koordynację działań prawdopodobnie wkrótce duże biblioteki publiczne przystąpią do pracy nad tworzeniem systemów zautomatyzowanych. O tym jednak czy powstające systemy obejmują przede wszystkim automatyzację procesów udostępniania, czy też opracowywania zbiorów, decydować będą indywidualne potrzeby poszczególnych bibliotek.

⁶ Dokładne omówienie tej metody znajduje się w artykule T. Jasińskiej: „Wolne zwroty” w wypożyczalni Biblioteki Politechniki Szczecińskiej, *Rocz. bibl. R. 15, z. 3/4 s. 51—61.*

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Rozwój czy regres wiejskich bibliotek. Zalety centralizacji zakupu i opracowania zbiorów. Efekty sprzedaży książek na wsi. Założenia polityki wydawniczej i jej realizacja. Ocena organizacji i działalności bibliotek w Polsce. Główne kierunki badań czytelniczych.

Zapoczątkowana artykułem Stanisława Siekierskiego „Czy zapyziały kopciuszek?” dyskusja na temat bibliotek publicznych, zatoczyła bardzo szerokie kręgi, przynosząc szereg polemicznych artykułów i wypowiedzi.

Roman Sobczak w artykule „Ani Kopciuszek, ani zapyziały” (Tygodnik Kulturalny nr 5) zaprezentował inny, niż Stanisław Siekierski, pogląd na ocenę działalności bibliotek. Wypowiadając się jako praktyk kierujący działalnością bibliotek publicznych wój. konińskiego, R. Sobczak stwierdza, że zmiana podziału administracyjnego kraju nie spowodowała pogorszenia pracy bibliotek ani też spadku czytelnictwa książek, a odwrotnie, praca tych placówek w nowo powstałym województwie znacznie się poprawiła. Wyraża on pogląd, że zmniejszanie się ilości punktów bibliotecznych i filii, a nawet spadek liczby czytelników i wypożyczeń — nie zawsze muszą nas skłaniać do pesymizmu. W obecnych warunkach komunikacyjnych i zmianach w lokalizacji władz gminnych nie ma potrzeby utrzymywania filii we wsiach poniżej 500 mieszkańców i punktów bibliotecznych we wsiach poniżej 100 mieszkańców. W związku z tym jesteśmy świadkami świadomej i celowej likwidacji filii bibliotecznych w małych wsiach — na rzecz punktów bibliotecznych, lokalizowanych w klubach prasy i książki oraz klubach rolnika.

W tym samym numerze „Tygodnika Kulturalnego” Zbigniew Wawszczak w artykule „Rzeszowskie doświadczenia” omawia zalety zastosowanego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Rzeszowie centralnego gromadzenia i opracowania zbiorów. Dzięki tej centralizacji osiągnięto m.in. poważne oszczędności etatowe. Uzyskane w ten sposób etaty przeznaczone zostały na umocnienie utworzonych przed paru laty bibliotek gminnych.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Rzeszowie podpisała porozumienie z Instytutem Bibliograficznym Biblioteki Narodowej w sprawie dostarczania centralnie opracowanych kart katalogowych (karty katalogowe zamawiane są za pośrednictwem teleksu). W Rzeszowie scentralizowano również zaopatrzenie bibliotek

wiejskich w sprzęt. Dzięki takiej polityce bibliotekarze wiejscy zyskują sporo czasu na swoją zasadniczą pracę, tj. obsługę czytelników i działalność oświatową w środowisku — stwierdza Z. Wawszczak.

Problem działalności bibliotek publicznych na wsi podjął następnie Marek Różycki w artykule „Aneks do książki” (Tygodnik Kulturalny nr 4). Artykuł otwiera informacja statystyczna o sieci bibliotek publicznych. Przedstawione zostały również główne działania i decyzje centralne, zmierzające do usprawnienia obsługi czytelniczej. Obraz działalności bibliotek wiejskich zarysowany tu został na podstawie odwiedzin kilku placówek bibliotecznych działających w województwie stołecznym. Zebrane tu spostrzeżenia upoważniają M. Różyckiego do podjęcia próby odpowiedzi na pytanie „Kto czyta na wsi?”. Przedmiotem jego zainteresowania jest również problem oddziaływania na rozwój czytelnictwa powszechnej szkoły średniej.

Zmieniającą się funkcję wiejskiej biblioteki publicznej przedstawił Franciszek Łozowski w artykule „Nie samym chlebem” (Tygodnik Kulturalny nr 6). Treść tego artykułu, wcześniej prezentowana na sesji „Biblioteka a współczesność” — zorganizowanej w 1968 r. w Poznaniu, nawiązując do zgłaszanych niejednokrotnie postulatów bliższego powiązania placówki bibliotecznej ze środowiskiem. W związku z tym F. Łozowski podniósł problem upowszechniania wiedzy rolniczej przez biblioteki wiejskie. Zachowując istniejącą strukturę organizacyjną — łącznie z niedoskonałymi punktami bibliotecznymi — należy dążyć do intensyfikacji działalności bibliotek i rozszerzania jej na różne formy, które służyć mają upowszechnieniu książki w środowisku wiejskim oraz doskonaleniu służby informacyjnej — postuluje F. Łozowski.

Sprawom usług bibliotecznych poświęca artykuł Henryk Ostrowski „Usługi, ale jakie?”, zamieszczony w tym samym numerze „Tygodnika Kulturalnego”. Autor artykułu stwierdza, że usługi biblioteczne nie są już w stanie na odpowiednim poziomie zaspokajać wzrastających potrzeb i wymagań czytelniczych. Jego zdaniem

niedomagania bibliotek wynikają z następujących przyczyn: biblioteki publiczne, zwłaszcza na wsi i w małych miasteczkach, pracują w prymitywnych warunkach; w bibliotekach pracuje się metodami, których próg wydajności został już osiągnięty; organizacja sieci bibliotecznej jest nie dostosowana ani do wymagań chwili, ani do metod, jakimi się pracuje; nie może się prawidłowo rozwijać działalność informacyjna. Poruszając zagadnienie organizacji sieci bibliotecznej, H. Ostrowski stwierdził, że ciekawą próbę w tym zakresie — na miarę naszych czasów — podjęła Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy. Dotyczy to organizacji sieci w gminie w stołecznym województwie.

Model biblioteki gminnej jest także głównym tematem artykułu Ryszarda Bienieckiego „Wobec konkurentów” (Tygodnik Kulturalny nr 7). Autor artykułu stwierdza m.in., że problem bibliotek gminnych polega na tym, iż tracą one swoje pierwotne funkcje, bowiem cel, do jakiego zostały powołane — szerzenie powszechnej oświaty, upowszechnianie czytelnictwa jako formy wypoczynku i zdobywania wiedzy, rozwijanie zainteresowań kulturalnych — został już w dużym stopniu osiągnięty. Autor artykułu negatywnie ocenił proces powstawania Gminnych Ośrodków Kultury, tworzonych często kosztem bibliotek.

Obserwujemy obecnie poważne zmiany demograficzne w wielu wsiach, co ma bezpośredni wpływ na organizację szkolnictwa. Obniżenie stopnia organizacyjnego szkół wiejskich, pozbawia biblioteki bardzo cennego partnera — stwierdza R. Bieniecki. Powszechna szkoła średnia wraz z towarzyszącymi jej inwestycjami, nowym wyposażeniem, programem nauczania, wniesie do środowiska wiejskiego szereg istotnych zmian. Do zmian tych powinny się odpowiednio dostosować biblioteki publiczne.

Artykuły na temat upowszechniania książki na wsi uzupełnione zostały dyskusją redakcyjną w której udział wzięli: Lucjan Biliński (Ministerstwo Kultury i Sztuki), Danuta Bucholt (kier. Gminnej Biblioteki Publicznej w Lesznowoli), Stefan Matusiak (wicedyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach), doc. dr Stanisław Siekierski (Instytut Książki i Czytelnictwa), Maria Stolarska (kier. Gminnej Biblioteki Publicznej w Krasocinie) i Helena Zarachowicz (wicedyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy). Dyskusję, zatytułowaną „Książka w sieci” (Tygodnik Kulturalny nr 9) prowadził red. Marek Różycki. Poruszono w niej główne problemy bibliotekarstwa: organizację i strukturę sieci — ze szczególnym uwzględnieniem placówek bibliotecznych na wsi; zaopatrzenie bibliotek w nowości wydawnicze — na tle sytuacji w ruchu wydawniczym; czytelnictwo dzieci i młodzie-

ży w aspekcie upowszechniania w naszym kraju powszechnej szkoły średniej.

Sprawie rozpowszechniania książki na wsi poświęcił Stanisław Siekierski swój następny artykuł „Szansa” (Tygodnik Kulturalny nr 11). W artykule tym podejmuje autor przede wszystkim zagadnienie sprzedaży książek na wsi. Blizszą analizę sprzedaży umożliwiły materiały i informacje zebrane przez organizatorów Klubu Książki „Nowej Wsi” i ZG ZSMP, obsługiwane przez Powszechną Księgarnię Wyszynkową. Na podstawie tych materiałów i opinii S. Siekierski wysuwa hipotezę, że wieś kupuje dlatego mało książek, ponieważ nie ma gdzie ich kupować.

Niedostatek książek na wiejskim rynku księgarskim ma swoje źródła w znanych kłopotach wydawniczych.

Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego brakuje książek, skoro książka przegrywa w sposób oczywisty z masowymi środkami przekazu? Na pytanie to próbuje odpowiedzieć Marek Arpad Kowalski w artykule „Bajka bez morału” (Tygodnik Kulturalny nr 12). Podkreślając konkurencyjność telewizji wobec książki, autor artykułu stwierdza jednocześnie, że telewizja ma jednak poważny udział w propagowaniu czytelnictwa.

Wśród niezaspokojonych potrzeb czytelniczych, najdotkliwiej odczuwamy braki w dziale książek dla dzieci i młodzieży.

Głód książek w ogóle, a książek dla dzieci i młodzieży w szczególności, to zjawisko ze wszech miar pozytywne, jednak niemożność jego zaspokojenia traktować trzeba jako sytuację bardzo negatywną — stwierdza Marek Różycki w artykule „Poczytaj mi, mamo?” (Tygodnik Kulturalny nr 13). Wyraża on pogląd, że sytuację w tej dziedzinie pogarsza fakt niegospodarności w dysponowaniu papierem oraz nie zawsze słuszna polityka wydawnicza.

Szerszy pogląd na politykę wydawniczą w naszym kraju daje artykuł Andrzeja Wasilewskiego „O sytuacji książki w Polsce” (Polityka nr 9). Treść tego artykułu przedstawiona została na zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Oddziale Warszawskim Związku Literatów Polskich, jako referat egzekutywy, wygłoszony przez jej sekretarza.

Uzupełnieniem tego referatu jest artykuł Andrzeja Mencwela „Dalej od czytelnika” (Polityka nr 11). Artykuł ten poświęcony jest sprawom bibliotekarstwa polskiego i zawiera próbę jego oceny.

Wychodząc z założenia, że biblioteka publiczna, a nie prywatna stanowi u nas podstawowe źródło czytelnictwa powszechnego, A. Mencwel wyraża pogląd iż stan bibliotek w Polsce jest niepokojący i to pod względem organizacji ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, działalności informacyjnej, gromadzenia i zabezpieczania zbiorów, lokali bibliotecznych i ich wyposażenia. Jego zdaniem „Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego” jest nadmiernie o-

strożny w sformułowaniach, bo unika podawania wyraźnych wskaźników rozwojowych. Do ujemnych zjawisk zaliczył autor artykułu zmniejszającą się liczbę bibliotek. Natomiast główne trudności w uzupełnianiu zbiorów wynikają nie tylko z ograniczonych nakładów książek, ale także ze wzrostu ich ceny — stwierdza A. Menczel. Artykuł kończy się refleksją na temat Biblioteki Narodowej, której wymiar reprezentacyjny zaczyna przebieierać realne kształty na placu budowy. Chodzi jednak o to, aby księżnica ta była dla wszystkich użyteczna, by stała się biblioteką prawdziwie powszechną.

Jeżeli nawet Biblioteka Narodowa otwóży szeroko przed wszystkimi czytelnikami swoje zbiory, to i tak nie może liczyć na masowych użytkowników, których potrzeby zaspokajają, bądź usiłują zaspokajać biblioteki małe, środowiskowe.

Do grupy masowych czytelników zaliczamy dzieci i młodzież, stąd często w naszej publicystyce podnoszony jest problem czytelnictwa młodszej części społeczeństwa.

Temat ten poruszył Krzysztof Masłoń w artykule „Książka dla elity” (Sztandar Młodych nr 34). Próbuje on odpowiedzieć na pytanie jakie są główne zainteresowania i potrzeby czytelnice młodzieży i jak są one zaspokajane.

Bardzo cenne są obserwacje na temat potrzeb czytelnicych różnych grup naszego społeczeństwa — a głównie dzieci i młodzieży. Uogólniające wnioski na ten temat mogą dać przede wszystkim badania czytelnice, oparte na naukowych podstawach.

O głównych badaniach czytelnicych prowadzonych w Polsce dowiadujemy się z artykułu Jadwigi Kołodziejkiej „Badanie czytelnictwa” (Przegląd Księgarski i Wydawniczy nr 2). Artykuł ten prezentuje stan badań czytelnicych w Polsce oraz precyzuje kierunki i perspektywy rozwoju tych badań. Przy tej okazji zaprezentowane tu zostały niektóre tematy badań Instytutu Książki i Czytelnictwa.

eLBe

Nowe publikacje woj. bibliotek publicznych

Katalog dzieł nautologicznych (Szczecin) ★ Bydgoski informator ★ Bibliotekarz Lubelski

Omówienie kilku nowych publikacji firmowanych przez biblioteki wojewódzkie niech będzie wolno rozpocząć przyznaniem się niżej podpisanego do zakłopotania, w jakie wprawiła go konieczność przedstawienia tu książki, która najprawdopodobniej zasługuje na szczegółową recenzję w czasopiśmie bardziej niż „Bibliotekarz” wyspecjalizowanym i — co oczywiste — na opinie ze strony osób mogących się spodziewać, że autorka tej książki gotowa byłaby uznać je za kompetentne do tego, by pracę jej potrafiły nie tylko zaprezentować, ale i należycie ocenić lub docenić. Nie mając żadnych powodów do stawiania się choćby w pobliżu takich znawców, można jedynie dać wyraz własnym wyobrażeniom o możliwych pożytkach z wydanego w roku ubiegłym w nakładzie 200 egz. „Katalogu dzieł nautologicznych XVI—XVIII w. w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie” oraz o pracy włożonej przez Urszulę Szajko w jego przygotowanie. Można chyba mieć nadzieję, że korzyści, jakie z książki tej wyniosą historycy, zrównoważą wysiłek

Autorki, która z ponad 20 tysięcy starych druków zgromadzonych w bibliotece szczecińskiej wyodrębniła i opisała 457 wyłącznie obcojęzycznych dzieł „nautologicznych w ścisłym sensie” oraz takich wydawnictw z XVI—XVIII w., które tylko wiążą się z zagadnieniami nautologicznymi; katalog sporządzony przez Urszulę Szajko obejmuje bowiem także „ogólne zarysy państw i obszarów geograficznych z danymi o stanie posiadania i gospodarowania na morzu; ponadto dzieła z gatunku literatury pięknej o marynistycznych wątkach, jak Lukiana z Samosaty dialogi bóstw morskich w utworze »Dialogi« (...) czy epickie opracowanie wyprawy argonautów”.

Na wydzieleniu i uporządkowaniu chronologiczno-alfabetycznym tych dzieł Autorka bynajmniej nie poprzestała, lecz pokusiła się o konfrontację sporządzonego zestawienia z odpowiednimi katalogami i bibliografiami polskimi, niemieckimi, angielskimi, francuskimi, a także o wzbogacenie opisów poszczególnych pozycji katalogu adnotacjami (niekiedy chyba jednak

zbyt lapidarnymi), „które mają na celu uzupełnić nie zawsze czytelną w tytule informację o zawartych w nim kwestiach naukowych”. Adnotacje te, dzięki odpowiedniemu zredagowaniu, wskazują ponadto na miejsce opisywanego dzieła w indeksie przedmiotowym, który — wraz z indeksem osób i rozbudowanym systemem odsyłaczy — powinien użytkownikom „Katalogu” nie tylko ułatwić posługiwanie się nim, ale i zastąpić (raczej trudno dostępne) informacje biograficzne dotyczące autorów i „sprawców działań opisanych w dokumentach”. Zarówno indeksy, jak — wspomniane już — odsyłacze, adnotacje i uwagi informujące o stanie niektórych egzemplarzy dzieł i ich wyposażeniu w mapy, ryciny itp., zdają się być świadectwem uznania godnych starań Urszuli Szajko o maksymalną przejrzystość i użyteczność „Katalogu dzieł nautologicznych”. Podobnych starań nie sposób odmówić wydawcy — książka ta stanowi wprawdzie produkt tzw. małej poligrafii, ale jest w pełni czytelna, zaś obecność ilustracji i staranna oprawa przydają jej cech, jakie chciałoby się widzieć w niejednej z tych publikacji, którymi raczą nas wydawnictwa profesjonalne.

Cechami takimi odznacza się jeszcze bardziej „Informator” Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy, opracowany przez Bolesławę Podrazę, a wydany w roku ubiegłym z okazji 75-lecia bydgoskiej księżnicy (nota bene, jubileusz to niezwykły, bo przypominający początki tej biblioteki jako instytucji założonej w roku 1903 przez pruskiego zarobcę w celu przyspieszenia germanizacji obwodu nadnoteckiego). Niewielka, jednoarkuszowa ta broszura, drukowana na papierze kredowym, ilustrowana prawie dziesiątkiem zdjęć, na których „wszystko widać”, informująca zwięźle o historii Biblioteki, jej zbiorach, organizacji i funkcjonowaniu, mogłaby stanowić wzór wszelkich „informatorów o bibliotekach” dla ich użytkowników, gdyby nie to, że dopuszczono się w niej wielu gwałtów na coraz bardziej bezbronnym języku polskim... Nasuwa się przy tym nieodparcie pytanie: czy w tych — miejmy nadzieję, nieumyślnych — gwałtach nie przejawia się swoista pogrobowa zemsta germanizatorów, którzy bibliotece bydgoskiej dali początek? Jeśli nasz język jest — wedle Jarosława Iwaszkiewicza — „chyba największym polskim bogactwem, którego powinniśmy strzec jak oka w głowie”, to dlaczego i po co tę substancję narodową pomniejszamy, pisząc: „Oprócz działalności podstawowej Biblioteka działała prężnie w środowisku, będąc ożywionym ośrodkiem oddziaływania społeczno-kulturalnego”; „zrodziło się szereg cennych inicjatyw”; „miało swą siedzibę szereg organizacji”; „zniszczone zostało szereg książek”; „w oparciu o Dekret”; „w oparciu o zakup”; „miała (...) miejsce rozbudowa”; „zbiory specjalne

wydzielone zostały w samodzielny dział”; „działalność imprezowa na filiach”? Dlaczego bibliotekarze starają się naśladować styl urzędniczo-gazetowy, a nie szukają wzorów w szacownych księgach, których są (nieraz i tytułarnymi) kustoszami? Czytając, że „wartościowe, unikalne zbiory (...) stały się (...) cennym warsztatem naukowo-badawczym wiedzy o regionie”, trudno powstrzymać się od chęci zaproponowania, by nieodzwólną częścią „warsztatu” bibliotekarzy piszących stał się przynajmniej „Słownik poprawnej polszczyzny”.

Miłym obowiązkiem jest zaprezentowanie „Bibliotekarza Lubelskiego” — kwartalnika, który 1977 rok naszej ery a XXII swego istnienia zakończył przybrany w nową, bardzo staranną i elegancką szatę graficzną. Zasłużone to czasopismo, nie z własnej chyba winy, cierpi — jak i wiele innych periodyków — na niemożność nadążenia za czasem: do marca br. ani redakcja „Bibliotekarza”, ani Biblioteka Narodowa nie otrzymały numerów 3 i 4 z roku 1978, ale mimo to można chyba mieć nadzieję, że owych szykowniejszych szat „Bibliotekarz Lubelski” nie zmieni na gorzej wskutek jakichś obiektywnych, acz przejściowych trudności. Gdyby miało być inaczej, trzeba by powiedzieć: szkoda, bo organ Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego i trzech nowych bibliotek wojewódzkich, związanych tradycyjnie ze swą dawną metropolią — Lublinem, cieszy oko i okładką, i swoim wnętrzem (choć — trzeba to zaznaczyć — zdarzają się tu białe, nie zadrukowane plamy na pół kolumny).

Pierwsze strony kartonowych, białych okładek „Bibliotekarza Lubelskiego” spełniają — ujęte w jednakową ramkę — podobizny „ludzi zasłużonych dla kultury narodowej i związanych z Lubelszczyzną, głównie pisarzy”: Jana Długosza, Franciszka Karpińskiego, Szymona Szymonowicza. Podobizny te, opatrzone najkrótszymi, bo zawierającymi jedynie imię, nazwisko, daty przyjscia na świat i zejścia z niego przedstawianych twórców, powinny — jak się wydaje — wzbudzać zaciekawienie ich życiem, dokonaniem, a jeśli tak, to wypada żałować, że Redakcja nie skorzystała z możliwości natychmiastowego zaspokojenia wzbudzonej ciekawości poprzez zamieszczanie np. na czwartej stronie okładki (nawet obszernych, bo miejsca jest sporo) not, w których mogłyby znaleźć się informacje o zasługach poszczególnych postaci; z samych podobizn trudno bowiem wywnioskować czy np. Długosza uhonorowano jako człowieka zasłużonego dla kultury narodowej, a więc i dla Lubelszczyzny, czy też jako osobę zasłużoną dla Lubelszczyzny, a zatem i dla kultury narodowej. Wprawdzie wiara — jak mówią — czyni cuda, ale czy przekonanie, że czytelnik „Bibliotekarza Lubelskiego”, podniecony wizerunkiem Szymo-

nowica, poczynnie usilnie poszukiwać gdzie indziej informacji o jego życiu, ma taką moc cudotwórczą, chyba należy wątpić. Nie ulega natomiast wątpliwości, że wykorzystanie wewnętrznych stron okładek na reprodukcje kart tytułowych starych (XVII—XIX-wiecznych) druków lubelskich, szczególnie w tych przypadkach, kiedy reprodukcje owe stają się ilustracjami zamieszczanych w tych samych numerach artykułów — było pomysłem nader trafnym. I chyba opinii tej nie trzeba uzasadniać, tak samo zresztą jak i uznanie dla starań o to, by i zasadnicza, tekstowa część numerów była należycie ilustrowana i ozdabiana przerywnikami i wignetami, co jest pewnie zasługą autora opracowania graficznego, Jerzego Durakiewicz-a.

O charakterze „Bibliotekarza Lubelskiego”, o doborze tematów i tekstów w nim prezentowanych decyduje, jako redaktor, Stefania Jarzębowska, wspierana przez Zespół Redakcyjny: Wiesławę Baszyńską, Jerzego Gajewskiego, Tadeusza Jeziorskiego, Zofię Mikulską, Teresę Zabielską. Nie wtajemniczonymu trudno powiedzieć jaką rolę odgrywają przedstawiciele województw pozostających w zasięgu oddziaływania pisma: białkopodlaskiego — Jerzy Kaczyński, chełmskiego — Andrzej Piwowarczyk i zamojskiego — Kazimierz Buczek. Wskutek tego, że tylko sporadycznie ujawniane są adresy osób publikujących w „Bibliotekarzu Lubelskim”, ktoś spoza tego środowiska nie może trafnie i jednoznacznie określić kręgu autorów mniej lub bardziej często współpracujących z omawianym tu czasopismem. Mimo to nie powinno być błędne stwierdzenie, iż większość zamieszczanych w nim tekstów wychodzi spod piór pracowników Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego; można w tym upatrywać zarówno skutków, jak i uzasadnienia tego, że pismo ukazuje się pod firmą tej właśnie Biblioteki.

Zawartość trzech jego kolejnych zeszytów zdaje się świadczyć, że umieszczony w tytule przymiotnik „lubelski” jest określeniem co najmniej dwójako uprawnionym. Wskazuje on na to, że pismo jest rzeczywiście organem bibliotekarzy województwa i regionu lubelskiego — tylko jeden, nietypowy i okazjonalny zresztą, tekst można bez wątpienia uznać za importowany z Warszawy (Jadwigi Kołodziejskiej — Biblioteka Narodowa), natomiast znajdujący się w tym samym numerze artykuł Jadwigi Grochowskiej, pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Niemcach, jest jednym z (nielicznych, co prawda) dowodów współtworzenia pisma także przez bibliotekarzy z mniejszych ośrodków, z tzw. terenu. Ponadto większość artykułów i doniesień, jeśli nawet porusza zagadnienia, które mogą interesować (i zapewne interesują) bibliotekarzy w innych regionach, opiera się na doświadcze-

niach bibliotek lubelskich i do nich przede wszystkim odnosi się propozycja takiego lub innego sposobu rozwiązania podnoszonych problemów.

Zapewne, trzy numery jakiegokolwiek pisma nie mogą stanowić podstawy do w pełni zasadnego określenia jego preferencji tematycznych ani — tym bardziej — do wyrokowania o jego wpływach i znaczeniu. Nie kusząc się zatem o sformułowanie tak ogólnych ocen, można zwrócić uwagę na artykuły, które — jak się wydaje — są w „Bibliotekarzu Lubelskim” wyrazem trwalszych tendencji twórców czasopisma do zajmowania się na jego łamach przede wszystkim problemami organizacji i funkcjonowania sieci bibliotek publicznych. Tym właśnie zagadnieniem poświęcone są artykuły „instrukcyjne” i „dyskusyjne”, z nimi wiąże się doniesienia o pracach i formach działań poszczególnych bibliotek lub ich działań.

Interesującym przykładem takich publikacji jest artykuł Zdzisławy Piotrowskiej „O usamodzielnianiu bibliotek gminnych” (nr 2/1978). Przynosi on m. in. jedną z tych wiadomości, na które czekają z utęsknieniem badacze, nie zawsze przekonani o potrzebie i użyteczności ich wysiłków: „Umacnianie bibliotek gminnych rozpoczęło weryfikacją sieci. Opracowania teoretyczne, zwłaszcza J. Maja »Modele sieci bibliotek publicznych na wsi na tle struktury osadniczej« oraz doświadczenia bibliotek wojewódzkich pozwoliły na sformułowanie programu analizy rozmieszczenia, organizacji i funkcjonowania bibliotecznej sieci gminnej. Już wstępne prace (...) wykazały wiele spraw wymagających rozwiązań. Ujawniono luki w sieci (...) W kilku przypadkach zmieniono lokalizację placówek, rejony obsługi (...)». Relacjonując przedsięwzięcia WBP zmierzające do usamodzielnienia bibliotek gminnych, Autorka jak najślusniej zwraca uwagę na zjawiska i fakty utrudniające lub wręcz uniemożliwiające rychłe zakończenie tego procesu (m. in. ilościowe i jakościowe niedostatki kadrowe). W konkluzji czytamy, iż „zmiana modelu biblioteki gminnej nie może stać się z dnia na dzień. Trzeba tu wiele uwagi i systematyczności w realizacji wszelkich organizacyjnych propozycji, kontroli przyjętych założeń, a przede wszystkim odpowiedniej kadry i bazy”.

Nie mniej ciekawe wydają się dwa artykuły Zdzisława Bielenia: „Zbiory audiowizualne w bibliotekach” (nr 4/1977) i „Udostępnianie zbiorów audiowizualnych” (nr 1/1978). W pierwszym z nich Autor, wykazawszy, że środki audiowizualne przynoszą „niewątpliwie korzyści i to trojkiego rodzaju”, stwierdziwszy niedostateczne lub niewłaściwe zorganizowanie i wykorzystywanie ich zbiorów, pisze zdecydowanie: „Czas już najwyższy, by zbiory audiowizualne »wyzwoliły się« ze służebnej roli wobec zbiorów książkowych i zajęły w udostępnianiu należne im miejsce. Winno

się zatem przemyśleć dotychczasowe pojmowanie funkcji i roli biblioteki oświatowej. Wśród bibliotekarzy musi zapanować powszechne przekonanie, że zbiory audio-wizualne to część ogólnych zbiorów biblioteki, które należy systematycznie gromadzić, popularyzować i udostępniać, podobnie jak postępuje się z książkami”.

Zdzisław Bielen, przekonany, że „nie należy sprawy odkładać na przyszłość, bo straty społeczne wynikłe z naszej (tj. bibliotekarzy, oczekujących radykalnej poprawy stanu lokalowego, wyposażeniowego i kadrowego) postawy będą coraz większe”, przedstawia możliwość stopniowego, kombinowanego tworzenia zbiorów audio-wizualnych, m. in. poprzez nagrywanie na taśmie magnetofonową odpowiednich audycji radiowych (czy jednak byłoby to zgodne z prawem autorskim?), prowadzenie własnej pracowni fotograficznej itp. Drugi artykuł Z. Bielenia odnosi się — zgodnie z tytułem — do zagadnień udostępniania zbiorów audiowizualnych. Autor jest zdania, że powinny być one udostępniane tak jak książki, tj. „na miejscu”, w bibliotece, lub też — jeżeli nie są to rzeczy szczególnie cenne, unikalne — wypożyczone do domu.

Podając przykłady praktycznych rozwiązań takiej działalności bibliotek, Z. Bielen nie lekceważy przyzwyczajzeń bibliotekarzy, które wraz z obawami przed dodatkowymi obowiązkami i zwiększoną odpowiedzialnością za sprzęt i materiały stanowią (nie tylko w tym środowisku) skuteczną przeszkodę dla innowacji. Mimo to, Autor wyraża nadzieję, że „w toku codziennej pracy opory te (...) będą przezwyciężane a satysfakcja z lepszego zaspokojenia potrzeb kulturalnych środowiska stanie się najlepszą nagrodą”.

O zamiarze wprowadzenia nieco odmienniej innowacji informuje Wiesława Pazura w doniesieniu zatytułowanym „Formy działania wypożyczalni międzybibliotecznej w WBP” (nr 2/1978). Owa nowość, wprowadzana „tytułem eksperymentu”, ma polegać na realizowaniu przez wypożyczalnię międzybiblioteczną „zamówień (rewersów) jednorazowych [przekazywanych] za pomocą teleksu”... Słyszac to i owo o traktowaniu tego nie najnowszego wynalazku, jakim jest teleks, przez urzędników gminnych, należałoby bibliotekarzom lubelskim życzyć odwagi, koniecznej do tego, by móc i chcieć z teleksu w każdej gminie korzystać.

W cienkich, szesnastostronicowych zeszytach „Bibliotekarza Lubelskiego” znajduje się miejsce nie tylko na artykuły takie, jak te, wyżej omówione, zawierające niekiedy — w tekście lub w osobnej notce — apele do czytelników o podejmowanie dyskusji z przedstawianymi tezami i opiniami. Czy apele zamieszczone w omawianych trzech numerach spotkały się z należnym odzewem — na razie wiadomo. Można jednak mieć pewność, że nie

podbudzenie do dyskusji jest celem artykułów i not informujących bądź o wydarzeniach (jak obchody jubileuszu 70-lecia Biblioteki Łopacińskiego), bądź o wynikach rozmaitych prac prowadzonych przez poszczególnych bibliotekarzy. Do tych ostatnich należy artykuł Haliny Wolskiej „Drukarstwo lubelskie pierwszej połowy XIX w. (1813—1864)” (!) oraz Ireny Strelnik recenzja „Wystawy druków lubelskich 1630—1864”, zorganizowanej z okazji wspomnianego już jubileuszu Biblioteki.

Przegląd zawartości trzech zeszytów „Bibliotekarza Lubelskiego” wypada zakończyć zwróceniem uwagi na ich część najbardziej zmienną, wypełnianą informacjami bibliograficzno-kronikarskimi. W jednym numerze (4/1977) mamy więc noty charakteryzujące wydawnictwa związane z siedemdziesięcioleciem WBP (Wiesława Baszyńska), w następnym — kronikę wydarzeń roku 1977 w bibliotekach województw białkopodlaskiego i lubelskiego, w ostatnim wreszcie (2/1978) — „Przegląd wydawnictw Biblioteki Narodowej” (W. Baszyńska).

W krótkich i tajemniczych metryczkach „Bibliotekarza Lubelskiego” powtarza się liczba „850” — jeśli określa ona nakład tego kwartalnika, jeśli każdy z tych 850 egzemplarzy jest uważnie czytany przez chociaż jednego bibliotekarza, to może czytelnicy z obecnego województwa lubelskiego nie odczują tego, że w roku ubiegłym znalazło się w ich bibliotekach o prawie 25 tysięcy nowych książek mniej niż należało...

Witold Adamiec

1. U. Szajko: Katalog dzieł nautologicznych XVI—XVIII w. w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie. Szczecin 1978, WIMBP im. Stanisława Staszica, s. 155.
2. Oprac. B. Podraza: Informator. Bydgoszcz 1978, WBP, s. 16.
3. „Bibliotekarz Lubelski”. R. XXII: 1977 nr 4. R. XXIII: 1978 nr 1, 2. (WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie).

Post scriptum

Uważnym Czytelnikom tej rubryki niżej podpisany winien jest wyjaśnienie, przeproszenie i — jeśli Redakcja pozwoli — przedstawienie rejestru błędów, które m. in. wskutek niemożności wykonania korekty autorskiej wystąpiły niezwykle obficie w recenzjach zamieszczonych w numerach: 6/1978 (str. 168—174) i 1/1979 (str. 13—17).

Ponadto wystąpiły liczne usterki interpunkcyjne, które jednak — podobnie jak pozbawienie cudzysłowów tytułów występujących w cytatach — nie powinny utrudniać zrozumienia tekstu.

	str.	szpalta	wiersz	jest	winno być
do nr 6/1978	170	lewa	24 g.	wstymać	wstrzymać
	170	lewa	30 d.	zadania	zdania
	170	prawa	13 g.	Tu	To
	170	prawa	26 g.	jedynie	jedyne
	171	lewa	19 d.	gdańskim	gdańskim”
	171	prawa	29 d.	atrukturalistach	strukturalistach
	173	lewa	2 g.	notuje	„notuje
	173	lewa	1 d.	podobałyby się	podobałaby się
	174	lewa	4 g.	Wais zamierza	Wais, zamierza
	174	lewa	23 g.	4 maja br.	4 maja br.”
	174	prawa	27 g.	opatrzona	opatrzone
do nr 1/1979	13	lewa	6 d.	Kircher	Kirchner
	13	prawa	28 d.	opracowany	opracowywany
	14	lewa	21 d.	pisarki	pirarki
	15	lewa	20 d.	że takie	że za takie
	15	lewa	24 d.	znajdą	znają
	16	lewa	33 g.	mieszczące się	mieszczą się
	16	lewa	8 d.	Dlatego	Dlaczego
	16	prawa	14—15 d.	na ogół	naogół
	17	lewa	19 g.	ofensywne	ofenzywne
	17	lewa	21 g.	Na ogół	Naogół

KRONIKA KRAJOWA

SEMINARIUM NT.: AUTOMATYZACJI UDOSTĘPNIANIA ZBIORÓW W JANOWICACH

W dniach 5—6 grudnia 1978 r. w Janowicach k/Tarnowa odbyło się seminarium nt.: Automatyzacji udostępniania zbiorów bibliotecznych zorganizowane przez Bibliotekę Główną Politechniki Krakowskiej — Ośrodek Automatycznego Przetwarzania Informacji.

W seminarium udział wzięło około 70 osób, przedstawicieli bibliotek naukowych, głównie bibliotek szkół wyższych z terenu całego kraju.

Celem seminarium była prezentacja aktualnego stanu prac w zakresie automatyzacji procesów udostępniania oraz przedyskutowanie proponowanych modeli systemów udostępniania w stosunku do aktualnych możliwości i potrzeb bibliotek polskich. W programie seminarium umieszczono następujące referaty:

1. Józef Czerni (Biblioteka Politechniki Krakowskiej): Automatyzacja udostępniania zbiorów w terytorialnym systemie informacyjnym SINTO;
2. Zbigniew Żmigrodzki (Biblioteka Politechniki Częstochowskiej): Problemy

psychologiczne i socjologiczne automatyzacji udostępniania zbiorów w bibliotece szkoły wyższej;

3. Leszek Staśto (Biblioteka Politechniki Krakowskiej): Aspekt techniczno-organizacyjny automatyzacji udostępniania zbiorów w systemie KRAKUS;
4. Zofia Bęberek, Mariusz Klapper (Biblioteka AGH): Wykorzystanie systemu lokalnych monitorów ekranowych w bezpośrednim systemie udostępniania zbiorów bibliotecznych, jako II etap rozwoju systemu udostępniania w Bibliotece AGH;
5. Stanisław Badoń (Biblioteka Politechniki Poznańskiej): Problemy automatyzacji udostępniania zbiorów w sieci bibliotek szkół wyższych Poznania;
6. Sylwia Wróblewska (Biblioteka Politechniki Szczecińskiej): Usprawnienia organizacyjne w Oddziale Udostępniania Zbiorów Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej w perspektywie automatyzacji;
7. Maria Brykczyńska, Bogdan Stefanowicz (Biblioteka SGPiS): Automatyzacja w Bibliotece SGPiS;
8. Mirosław Górny, Roman Jaworski (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UAM Poznań): Próby wykorzystania metod informatycznych w optymalizacji procesów udostępniania w Bibliotece Głównej im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Wygłoszono 7 komunikatów o stanie prac nad automatyzacją udostępniania:

1. Maria Ramza (Biblioteka Politechniki Krakowskiej): Założenia biblioteczne systemu automatyzacji udostępniania zbiorów w systemie KRAKUS;
2. Wanda Kronman-Czajka, Bożena Zawistowska (Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego): Automatyzacja rejestracji wypożyczeń Księgozbioru Dydaktycznego BUW;
3. Grzegorz Bogdan (Biblioteka Politechniki Warszawskiej Ośrodek Informacji Chemicznej): Prace z zakresu automatyzacji w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej;
4. Mirosław Górny (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UAM, Poznań): Uwagi dotyczące formatu systemu SINFO;
5. Jadwiga Przygocka (Biblioteka Główna Politechniki Łódzkiej): System wyszukiwania informacji SINFO;
6. Piotr Przydryga (OIN PAN, Poznań): Automatyzacja wyszukiwania informacji w mikrofizowym systemie OIN PAN;
7. Zofia Vollmer (Biblioteka PAN, Warszawa): Założenia automatyzacji udostępniania zbiorów w Bibliotece PAN w Warszawie.

Uczestnicy seminarium otrzymali teksty 3 niewyłoszonych (ze względu na nieobecność autorów) komunikatów:

1. Czesław Janusz Wrzesień (Ośrodek Przetwarzania Danych Biblioteka Narodowa): System informatyczny Biblioteki Narodowej;
2. Jan Hulak (Biblioteka Jagiellońska):

Komunikat dot.: realizacji zautomatyzowanego systemu udostępniania zbiorów (wydawnictw zwartych i ciągłych) w Bibliotece Jagiellońskiej;

3. Baza danych AGRIS podstawą realizowania Selekttywnej Dystrybucji Informacji z zakresu szeroko pojętego rolnictwa (Oprac. Oddział Informacji Naukowej Biblioteki Głównej Akademii Rolniczej we Wrocławiu).

Do organizatorów seminarium nie wpłynął zapowiadany w programie komunikat Marianny Borawskiej (Biblioteka WSP, Słupsk): Udostępnianie prac magisterskich, publikacji WSP oraz zakończonych prac naukowo-badawczych i opracowań o regionie poprzez przygotowanie zbiorów kart perforowanych.

Uczestnicy seminarium otrzymali wraz z wygłoszonymi referatami i komunikatami bibliografię autorstwa Józefa Czerniego: Systemy automatyzacji udostępniania zbiorów bibliotecznych. Materiały do bibliografii (1936—1978).

Dyskusja, w której udział wzięło 15 osób dotyczyła:

1. oceny prezentowanych modeli zautomatyzowanych systemów udostępniania zbiorów;
2. przygotowania bibliotekarzy do współpracy przy tworzeniu systemów zautomatyzowanych oraz do właściwego ich eksploataowania w przypadku wdrożenia;
3. korzyści jakie płyną ze wstępnych prac nad automatyzacją, a obejmujących przede wszystkim poprawę organizacji i zmianę metod i techniki pracy.

Jolanta Stępniaik

30 LAT BIBLIOTEK

WIEJSKICH W OLSZTYŃSKIEM

Przed trzydziestu laty zorganizowano pierwsze gminne biblioteki publiczne w województwie olsztyńskim. Z okazji tej rocznicy Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie zorganizowała w Gminnej Bibliotece Publicznej w Dźwierzutach sesję popularno-naukową. O lokalizacji sesji przesądziły dwa zasadnicze czynniki: prężność kulturalno-oświatowa i czytelnicza środowiska oraz dobra sytuacja lokalowa placówek bibliotecznych.

Gmina Dźwierzuty, w której zdecydowanie dominuje rolnictwo, pod względem obszaru jest jedną z większych w województwie. Posiada bibliotekę gminną, dwie filie, 24 punkty biblioteczne. Ogółem w

gminie 25 mieszkańców na stu korzysta z usług sieci bibliotek publicznych.

W sesji uczestniczyło ponad 90 osób, wśród nich pierwsi organizatorzy czytelnictwa w bibliotekach i filiach, kierownicy gminnych bibliotek publicznych, aktyw społeczno - kulturalny, przedstawiciele władz partyjnych i państwowych.

Sesję otworzył mgr Jan Burakowski, przewodniczący olsztyńskiego Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Spośród zaproszonych gości m. in. powitał mgr Halinę Kamińską z Ministerstwa Kultury i Sztuki, Mieczysława Poczuczka, członka Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego, mgr Bolesława Karpowicza, dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki.

Organizatorzy sesji zadbałi o wyróżnienie wieloletnich działaczy bibliotekarstwa: 6-ciu bibliotekarzy udekorowanych zostało

6-ciu uonorowanych zostało dyplomem Ministra Kultury i Sztuki, 26-ciu — dyplomem Wojewody olsztyńskiego. Wielu bibliotekarzy i kierowników punktów bibliotecznych otrzymało nagrody pieniężne Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, Wydziału Kultury i Sztuki, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Olsztyńskiego Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej, Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, Wojewódzkiego Zarządu Kółek Rolniczych.

O ekonomicznych i kulturalnych osiągnięciach gminy Dźwierzuty mówił naczelnik mgr Leon Szczerski. Wnioski z doświadczeń bibliotek wiejskich w innych krajach europejskich omówił dr Jerzy Maj z Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblio-

teki Narodowej. O problemach bibliotekarstwa w województwie olsztyńskim referaty wygłosili: doc. dr hab. Jan Wróblewski (w aspekcie historycznym) i mgr Jan Burakowski (stan aktualny).

O początkach i obecnej działalności bibliotek publicznych w gminie Dźwierzuty opowiedziały zebrany: Maria Stępnowska, bibliotekarka z Dźwierzut i Janina Malarz, dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczytnie.

W dyskusji wzięli udział także pierwsi organizatorzy czytelnictwa w województwie olsztyńskim, m. in. Eugeniusz Zawadzki z Olsztyna i Wilhelm Janczewski z Kętrzyna.

Henryk Jakubiec

25-lecie pracy

Jana Wróblewskiego

Z inicjatywy i staraniem Koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Biskupcu Reszelskim w dniu 22 listopada 1978 r. odbył się w lokalu tamtejszej Miejskiej Biblioteki Publicznej Jubileusz 25-lecia pracy bibliotekarskiej doc. dr hab. Jana Wróblewskiego, organizatora i kierownika Zakładu Bibliotekoznawstwa Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie.

Gratulacje i życzenia Jubilatowi nadawali: wiceminister Kultury i Sztuki pełniący funkcję przewodniczącego Państwowej Rady Bibliotecznej dr Józef Fajkowski, dyr Biblioteki Narodowej a zarazem przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich prof. dr hab. Witold Stankiewicz, wicewojewoda olsztyński mgr inż. Czesław Szadziejewicz, wojewódzkie biblioteki publiczne w Suwałkach i Olsztynie, biblioteki terenowe woj. olsztyńskiego i suwalskiego oraz liczne grono bibliotekarzy.

Zofia Hansowa

KRONIKA ZAGRANICZNA

WALNY ZJAZD STOWARZYSZENIA KSIĘGARZY POLSKICH

W dniach 10 i 11 lutego 1979 r. w sali kinowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbywał się IX Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Księgarzy Polskich.

W wyniku wyborów powołany został nowy Zarząd Główny Stowarzyszenia Księgarzy Polskich. Przewodniczącym ZG SKP wybrany został ponownie mgr Tadeusz Hussak.

MIESIĄC KSIĄŻKI I PRASY ROLNICZEJ

W lutym 1979 r. już po raz dziesiąty obchodzony był w całym kraju „Miesiąc książki i prasy rolniczej”. Centralne imprezy związane z popularyzacją fachowej literatury rolniczej odbywały się w woj. łomżyńskim. Zainaugurowała je otwarta w dniu 12 lutego 1979 r. w sali Technikum Budowlanego w Łomży Ogólnopolska Wy-

stawa Książki Rolniczej i Leśnej. Mniejsze ekspozycje tej literatury zorganizowano w innych województwach. Odbyło się także wiele kiermaszy literatury rolniczej, spotkań z autorami książek rolniczych oraz szereg quizów czytelniczych.

KONFERENCJA DYREKTORÓW WOJEWÓDZKICH BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

W dniach 26—28 marca 1979 r. odbyła się w Szczecinie konferencja dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych na temat głównych problemów bibliotek i czytelnictwa ze szczególnym uwzględnieniem środowisk wiejskich.

Program konferencji, której obrady otworzył Wicewojewoda Szczeciński — Andrzej Głowacki, obejmował:

- referat mgr Haliny Kamińskiej „Tendencje rozwoju bibliotek publicznych na wsi”,
- informacje o działalności bibliotek publicznych na wsi:
 - woj. rzeszowskiego — referował mgr Zdzisław Daraż,



- woj. poznańskiego — referował mgr Franciszek Łozowski,
- woj. szczecińskiego — referował dr Władysław Michnał,
- zapoznanie się z działalnością bibliotek oddziałowych w Stargardzie, Goleniowie i Nowogardzie,
- dyskusję na temat miejsca bibliotek publicznych w systemie działalności kulturalnej, poprzedzoną informacjami: mgr Stanisława Markowskiego (woj. leszczyńskie) i mgr Jana Marciniaka (woj. płockie),
- dyskusją nt. „Współpraca bibliotek w regionie” z zagajeniem doc. dr hab. Jadwigi Kołodziejkiej oraz informacjami: dr Józefa Zajęca (na temat współpracy w regionie krakowskim), mgr Alojzego Tujakowskiego (w regionie toruńskim) i mgr Stanisława Krzywickiego (w regionie szczecińskim).

Obrazdom konferencji przewodniczył dr Edward Paliński — Wicedyrektor Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej MKiS, który dokonał także podsumowania konferencji.

WYSTAWA POLSKIEJ KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

W dniu 24 marca 1979 r. w Pałacu Rzeczypospolitej przy pl. Krasieńskich w Warszawie otwarta została wystawa pt. „Pol-

ska książka dla dzieci i młodzieży w latach 1918—1978”. Wystawa ta stanowiła kontynuację zorganizowanej w 1978 r. ekspozycji poświęconej najstarszej książce polskiej dla dzieci i młodzieży.

Wystawa czynna była do 12 kwietnia 1979 r., a jej organizatorami były: Biblioteka Narodowa, Towarzystwo im. M. Kopnickiej, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy oraz Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”.

KONFERENCJA POPULARNONAUKOWA NA TEMAT ROZWOJU BIBLIOTEK WIEJSKICH WOJ. OLSZTYŃSKIEGO

W dniu 14 marca 1979 r. odbyła się w lokalu Gminnej Biblioteki Publicznej w Dźwierzutach konferencja popularnonaukowa na temat: „Rozwój bibliotek wiejskich w woj. olsztyńskim”. Organizatorami konferencji był Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie oraz Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie. Po konferencji odbyło się spotkanie bibliotekarzy z okazji 30-lecia powstania bibliotek gminnych, w czasie którego wręczone zostały zasłużonym bibliotekarzom odznaczenia, wyróżnienia i dyplomy.

W dniu 14 marca 1979 r. odbyła się w Płocku sesja popularnonaukowa na temat „Literatura polska w 35-leciu Polski Ludowej”, zorganizowana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Płocku i Mazowieckie Towarzystwo Kultury w Warszawie. Z okazji sesji zorganizowano cykl spotkań autorskich z udziałem 15 pisarzy i poetów.

L.B.

STRATEGIA I POLITYKA W INFORMATYCE

W dniach 28 sierpnia do 6 września 1978 roku odbyła się w Terremolinos (Hiszpania) międzynarodowa konferencja nt. strategii i polityki w informatyce zorganizowana przez Unesco wspólnie z Międzynarodowym Biurem d/s Informatyki (IBI).

UNESCO Presse 1978 nr 79

NOWE CZASOPISMO UNESCO I FID

FID wspólnie z UNESCO wydaje od 1977 r. Newsletter on Education and Training Programmes for Specialized Information Personnel. Pierwszy eksperymentalny zeszyt ukazał się w grudniu 1977 r. a drugi we wrześniu 1978 r. Zawiera informacje o programach kształcenia i doskonalenia pracowników w zakresie informacji naukowej, dokumentacji, bibliotekarstwa i archiwistyki.

Newsletter on Education and Training Programmes for Specialized Information Personnel 1978 nr 2

Międzynarodowe Biuro Oświaty (BIE) obchodzi w br. 50-lecie działalności. Z tej okazji odbędzie się w lipcu 1979 r. Sesja Międzynarodowej Konferencji Oświatowej.

BIE Communication 1978 nr 2

POSIEDZENIE RADY MISOD

W dniach 19—22 września 1978 r. odbyło się w Moskwie 7 posiedzenie Rady MISOD, w którym udział wzięli przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, NRD, Polski i Rumunii.

Czechoslovenska Informatika 1978 nr 12

KATALOG ISO

ISO wydała w Genewie w 1978 r. katalog „ISO Catalogue 1978”, który zawiera spis 3443 międzynarodowych norm wydanych do tej pory.

Czechoslovenska Informatika 1978 nr 12

INŻYNIEROWIE I INFORMACJA

W maju 1978 r. w Monćegorsku (ZSRR) odbyło się interdyscyplinarne seminarium na temat: Drogi podniesienia orientacji informacyjno-bibliograficznej wśród kadry inżynierskiej i technicznej.

Naučnyje i Techničeskiye Biblioteki SSSR 1979 nr 2.

Z.K.

SPROSTOWANIE

W nr 1 „Bibliotekarza” w ogłoszeniu o Konkursie „Dzieci i Książki” podano błędnie format zdjęć, wymagany przez organizatorów konkursu. Żądane wymiary powinny być podane w centymetrach, a nie w milimetrach, a więc zdjęcia mogą mieć format 18 × 24 cm lub 24 × 30 cm.

Za pomyłkę, którą zapewne zainteresowani sprostowali we własnym zakresie, Redakcja serdecznie przeprasza Czytelników.

Informacja

Instytut Książki i Czytelnictwa o realizacji wskaźnika zakupu książek do bibliotek publicznych w 1978 r., ustalonego zarządzeniem nr 14 Ministra Kultury i Sztuki z dn. 14.II.1971 r. Informacja ta została opracowana na podstawie rocznych wojewódzkich arkuszy zbiorczych K-b-2/78

WOJEWÓDZTWO	Na 100 mieszkańców				Obow. wska- źnik wg zarząd.	Różnica od wska- źnika	Niedo- bór orientac. w tys. wol.
	Wolu- miny	Czytel- nicy	Wypoży- czenia	Zakup w wol.			
0	1	2	3	4	5	6	7
Stoł. warszawskie	204	15,2	364	10,4	13,0	-2,6	58,7
Białkopodlaskie	251	20,1	367	17,7	13,0	+4,7	—
Białostockie	273	22,7	452	19,5	18,0	+1,5	—
Bielskie	246	20,3	378	13,9	13,0	+0,9	—
Bydgoskie		21,7	419	15,8	18,0	-2,2	22,4
Chełmskie	235	19,8	389	19,1	13,0	+6,1	—
Ciechanowskie	277	25,1	474	19,0	20,0	-1,0	4,0
Częstochowskie	206	17,2	363	14,8	13,0	+1,8	—
Elbląskie	305	23,1	515	18,7	18,0	+0,7	—
Gdańskie	208	18,1	404	12,5	13,0	-0,5	6,5
Gorzowskie	305	23,8	483	23,4	18,0	+5,4	—
Jeleniogórskie	254	21,3	401	22,7	18,0	+4,7	—
Kaliskie	246	22,1	433	14,2	18,0	-3,8	25,0
Katowickie	177	15,9	340	15,8	13,0	+2,8	—
Kieleckie	258	21,7	374	16,4	18,0	-1,6	16,9
Konińskie	257	25,9	469	19,3	20,0	-0,7	3,0
Koszalińskie	264	19,8	376	20,2	13,0	+7,2	—
Miejsk. krakowskie	193	16,3	362	11,1	13,0	-1,9	21,7
Krośnińskie	272	21,4	347	19,3	18,0	+1,3	—
Legnickie	220	21,3	459	16,4	18,0	-1,6	7,0
Leszczyńskie	297	27,1	585	23,6	20,0	+3,6	—
Lubelskie	216	22,0	384	15,3	18,0	-2,7	24,7
Łomżyńskie	295	28,0	587	25,1	20,0	+5,1	—
Miejsk. łódzkie	229	21,4	360	13,2	18,0	-4,8	53,4
Nowosądeckie	267	21,3	405	15,1	18,0	-2,9	17,9
Olsztyńskie	300	23,5	453	18,3	18,0	+0,3	—
Opolskie	310	25,0	421	20,3	20,0	+0,3	—
Ostrołęckie	260	24,2	368	21,5	18,0	+3,5	—
Piłskie	312	21,0	378	19,9	18,0	+1,9	—
Piotrkowskie	206	20,4	432	12,3	13,0	-0,7	4,2
Płockie	235	25,0	500	17,6	20,0	-2,4	11,7
Poznańskie	224	24,4	535	16,0	18,0	-2,0	24,1
Przemyskie	295	17,9	319	18,6	13,0	+5,6	—
Radomskie	249	18,9	338	13,6	13,0	+0,6	—
Rzeszowskie	294	23,7	458	22,1	18,0	+4,1	—
Siedleckie	256	23,4	380	18,0	18,0	0,0	—
Sieradzkie	252	27,5	536	15,8	20,0	-4,2	16,4
Skierniewickie	239	21,9	439	12,6	18,0	-5,4	21,2
Śląskie	236	20,6	367	18,8	13,0	+5,8	—
Suwalskie	318	25,7	591	21,7	20,0	+1,7	—
Szczecińskie	321	24,5	564	16,2	18,0	-1,8	15,8
Tarnobrzeskie	239	20,1	327	15,7	13,0	+2,7	—
Tarnowskie	274	23,9	484	20,0	18,0	+2,0	—
Toruńskie	315	21,8	420	16,2	18,0	-1,8	10,8
Wałbrzyskie	271	22,5	427	22,6	18,0	+4,6	—
Wrocławskie	291	24,6	500	18,8	18,0	+0,8	—
Wrocławskie	249	22,5	523	17,8	18,0	-0,2	2,1
Zamojskie	243	25,3	453	24,2	20,0	+4,2	—
Zielonogórskie	283	21,9	360	18,5	18,0	+0,5	—
POLSKA	246	21,0	416	16,6	17,0	-0,4	140,2

BIBLIO
SZCZECIŃSKIEJ
LI
RI
SK
TEK
POLITECHNIKI

INDEKS 35262

Nakładem Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77,
00-950 Warszawa, tel. 20-42-85, tel. wojskowy 337-67

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
Papier ilustr. V kl. B/1. Obj. 1.50 ark. druk., 2.00 ark. wyd., nakł. 8000
Wojskowa Drukarnia w Gdyni. Zam. 0558. 1979. U-3